Nr 560. Kraków, Środa 7 Grudnia 1910. Rok XXIX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 972.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Krug. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6 — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Krytyczna chwila.

Wczoraj gorący był dzień dla Koła polskiego w Wiedniu. Informowanie „N. Fr. Presse" — w tym wypadku, obliczone chyba na rozmyślne ubicie budowy kanałów w Galicyi, — wywołało zrozumiałe i usprawiedliwione rozgoryczenie, bo oczywistą było rzeczą, że informacye te tylko z polskiej strony mogły pochodzić.

Informacye niemieckiego dziennika pozostawiają też wielki niesmak i obawę, że Koło polskie, a w tym wypadku z nim razem ważne interesa kraju, padają ofiarą jakichś intryg, których bliżej określać nie chcemy. Rzeczą prezydyum Koła polskiego będzie dotrzeć raz do źródła tej nieładnej roboty, obliczonej na paraliżowanie każdej poważniejszej akcyi Koła. Z czemś podobnem nie spotykamy się w żadnym klubie parlamentarnym.

Ze sprawozdania z wczorajszych obrad Koła polskiego odnosimy wogóle przykre wrażenie. Sprawę budowy kanałów za każdym razem, raz po upływie paru tygodni, to znowu po przerwie kilku miesięcy, traktuje się w Kole na nowo, jak gdyby ona przedtem nie istniała, jak gdyby przestały Koło obowiązywać poprzednio powzięte uchwały.

Nadto z tego, co do publicznej wiadomości z wczorajszych obrad Koła polskiego się dostało, i z tego, co między wierszami tych informacyj wyczytać nie trudno, zdaje się wynikać, że poszczególni członkowie Koła obmyślają projekty kanałowe na własną rękę, co jest im wolno — i obnoszą się z niemi publicznie, zaznajamiając z pomysłami swojemi sfery rządowe, co już nietylko nie jest im wolno, ale co stanowczo jest im zabronione.

Jakie muszą być następstwa takiego postępowania, nietrudno się domyśleć. Rząd otrzymuje z prezydyum Koła oficyalne postulaty w sprawie tak doniosłej jak budowa kanałów, a z boku, prywatnie, dowiaduje się od posłów polskich, że w tej sprawie różne są w Kole zapatrywania i że z tego powodu imperatywów prezydyalnych Koła nie potrzebuje brać... tragicznie.

To jest nasz domysł, który wysnuwamy z wczorajszej dyskusyi w Kole i ze zdradliwej informacyi „N. Fr. Presse". A gdyby ten domysł nasz miał się sprawdzić, to przeciw osobistej partyzantce politycznej w Kole polskiem, skądkolwiekby ona wychodziła, musielibyśmy stanowczo się zastrzedz.

Kraj cały, opinia jego publiczna, bez względu na stronnictwa polityczne, ma prawo wymagać w tym wypadku bezwarunkowej i najściślejszej solidarności całego Koła polskiego na wewnątrz i na zewnątrz. Wszelkie tej solidarności naruszenie, wszelka separatystyczna akcya, w dobrej czy złej wierze podjęta, powinna być publicznie napiętnowana, jako zamach na interesa kraju i narodu, jako tych interesów zdradzanie. Raz wreszcie należy kres położyć rożnym subjektywnym wybrykom, których ofiarą paść może sprawa tej doniosłości, co budowa kanałów w Galicyi.

Cały kraj, całe społeczeństwo polskie zjednoczyło się wreszcie przy postulacie, aby rząd wykonał ustawę z r. 1901. To jest solidarny postulat wszystkich stronnictw polskich, wszystkich odcieni politycznych w kraju. Ma więc kraj prawo wymagać, aby Koło polskie nawzajem tę opinię jego uszanowało i uważało ja za imperatyw dla swojej polityki, aby przy opinii kraju stanęło solidarnie tak, jak ten kraj solidarnym jest w swojem żądaniu. Teraz nie pora na obnoszenie po kulcarach parlamentu czy gabinetach rządowych swoich osobistych poglądów i projektów na temat, czy budować kanały i jak tego dokonać.

Budowa kanałów musi być teraz punktem wyjścia i osią całej polityki Koła polskiego. Jeżeliby postulat ten został przez rząd zlekceważony, to delegacya polska, bez zaprzepaszczenia całej swej powagi i znaczenia na bardzo daleką przyszłość, a z nią także interesów całego kraju — nie mogłaby ani temu, ani żadnemu innemu rządowi użyczać swojego poparcia.

Trzeba wreszcie obliczać politykę polską nie na dziś tylko i nie na jutro, jeżeli nie mamy zaprzepaścić w tem państwie tego nawet znaczenia, jakie z niesłychanym trudem wywalczyliśmy w niem sobie dotąd.

Wczorajszą mowę prezesa Głąbińskiego w Izbie polskiej uważamy za zapowiedź zwrotu w polityce Koła polskiego. Z mowy tej przegląda obawa, że stoimy wobec groźnego w Austryi niebezpieczeństwa. Zaczynamy być lekceważeni. Jeszcze jest czas, aby odszukać dla siebie w tej sytuacyi miejsce właściwe, ale tego czasu nie wolno marnować przez rozpraszanie sił Koła, przez lekceważenie jego solidarnej akcyi.

Chwila jest krytyczna; należy sobie z tego jasno zdać sprawę i po męsku zabrać się do naprawienia błędów.

Koło polskie za każdy swój krok odpowiadać będzie przed krajem

Koło polskie i rząd.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 grudnia.

Z wczorajszej dyskusyi budżetowej zasługują na wyszczególnienie dwie mowy: prezesa zjednoczonego klubu czeskiego Fiedlera i prezesa Koła Głąbińskiego. Z mowy Fiedlera wnoszą Niemcy, że Czesi zamierzają teraz wstąpić na drogę polityki pokojowej i porozumienia.

W związku z tem krążyły wczoraj po kuloarach parlamentu pogłoski o bliskiej rekonstrukcyi gabinetu. Pogłoski te były jeszcze podsycane wiadomościami o konferencyach bar. Bienertha z przywódcami czeskimi i niemieckimi, oraz ze Słowieńcami.

Odstąpienie Słowieńców od obstrukcyi przeciw fakultetowi włoskiemu w komisyi budżetowej, uważano również za znak bliskiej rekonstrukcyi gabinetu. Mimo to jest wątpliwem, czy rekonstrukcya gabinetu jest rzeczywiście tak bliska. W pierwszym bowiem rzędzie zależy to od wyniku rokowań czesko-niemieckich w Wiedniu i Pradze.

Pos. Głąbiński wskazał w swej mowie na konieczność utworzenia silnej większości i zmiany obecnych stosunków. Głównie położył dr Głąbiński nacisk na stanowisko Koła polskiego w sprawie budowy dróg wodnych, które uważa za nieodzowne.

„N. Fr. Presse" stara się zredukować to stanowisko Koła w sprawie kanałów do walki przeciw ministrowi skarbu Bilińskiemu. Myśl, podniesiona w Kole polskiem, aby ewentualnie uchwalono rządowi tylko trzymiesięczne prowizoryum budżetowe (Zob. numer poranny; przyp. red.), celem wyrażenia nieufności do rządu, uważa „Neue Fr. Presse" za dowód nieufności przeciw Bilińskiemu. Żądanie wykonania ustawy o budowie dróg wodnych, zawarto w mowie Głąbińskiego, uważa „N. Fr. Presse" tylko za wyraz niezadowolenia z ministra skarbu Bilińskiego. Polscy bowiem politycy — twierdzi „N. Fr. Presse" — wiedzą, że ustawa o budowie dróg wodnych nie może być teraz wykonaną.

Koło polskie stawia żądanie, w którego spełnienie samo nie wierzy. Czyni to jednak w tym celu, aby dać wyraz swemu niezadowoleniu z ministra skarbu i wyrazić mu votum nieufności.

„N. Fr. Presse" otrzymała dziś od prezydyum Koła polskiego sprostowanie z powodu swego wczorajszego doniesienia o rzekomym kompromisie między prezydyum Koła a ministrem Bilińskim. Sprostowanie to opiewa:

„We wczorajszem porannem wydaniu „Neue Freie Presse" znajduje się sprawozdanie z konferencyi, jaka się odbyła w niedzielę 4 b. m. między prezydyum Koła a ministrem skarbu Bilińskim w sprawie kanałów, oraz treść rzekomej umowy. Prezydyum Koła prostuje niniejszem, że na konferencyi prezydyum Koła z ministrem skarbu nie przyszło do zgody w sprawie budowy dróg wodnych, a w szczególności nie zawarto żadnej umowy o treści, podanej we wzmiankowanem sprawozdaniu „Neue Freie Presse".

Z wyborów w Anglii.

(Tel. „N. Reformy").

Londyn, 7 grudnia.

Wczorajszy dzień wyborów był dla partyj rządowych korzystniejszy, niż poprzednie. Wczoraj bowiem zdobyły te partye 5 nowych okręgów, razem dotąd 12. Również tyle okręgów zdobyli konserwatyści. Większość rządowa, która wynosiła wczoraj 3 głosy, wynosi dziś 8 głosów i składa się z następującej liczby posłów: 103 liberałów, 19 z partyi robotniczej i 27 Irlandczyków, razem 149. Konserwatyści mają 141 mandatów.

W Londynie zwyciężył wczoraj znaczną większością, po zaciętej walce z konserwatystami i socyalistami, minister robotniczy Burns.

Gdy Burns zjawił się wczoraj przed lokalem wyborczym, przystąpiła do niego jakaś sufrażystka i zapytała:

— Kiedy pan da nam, kobietom, prawo wyborcze?

Burns: Gdy się panie będziecie przyzwoicie zachowywać.

Sufrażystka: Czy pan może swój mandat i portfel zawdzięcza także delikatnemu zachowaniu się?

Burns zniknął po tych słowach szybko z lokalu wyborczego.

Partya liberalna ma po wczorajszych wyborach nadzieję, że w nowym parlamencie nietylko nie będzie słabszą, lecz będzie mieć silniejszą większość, niż w poprzednim parlamencie.

Sprawa chełmska.

Pierwszy akt dramatu chełmskiego został w sobotę zakończony. Podkomisya, powołana do rozważenia projektu rządowego o wyłączeniu Chełmszczyzny z terytoryum Królestwa Polskiego i przydzielenia jej jako nowej gubernii do „kraju południowo-zachodniego", odbywszy w tej sprawie piętnaście z rzędu posiedzeń, uchwaliła cały projekt rządowy, wprowadzając do niego szereg zmian na niekorzyść naszą i Królestwa Polskiego.

Losy sprawy tej w podkomisyi, w której trzech członków Koła polskiego, posłowie Dymsza, Harusewicz i Parczewski, skazani byli na prowadzenie beznadziejnej walki z nacyonalistyczno-październikowcowym blokiem, świadczą wyraźnie, że kwestya cała jest w oczach tych dwóch, większość stanowiących w Dumie stronnictw przesądzoną, i że będą one z nią robiły tak samo mało ceremonij, jak na wiosnę r. b. ze sprawą finlandzką.

Charakterystyczny pośpiech, zła wiara i nie lepsza wola cechują stosunek tej większości do sprawy chełmskiej. W wyborze „argumentów" jest ona bardzo niewybredną i z łatwością prawdziwych barbarzyńców przerzuca się z jednego punktu widzenia na drugi, byle tylko jakoś upozorować cały krok bezprawny i bezzasadny.

Najpierw „argumentowała" tem, że wydzielenie Chełmszczyzny ma mieć na celu ochronę ludności prawosławnej, stanowiącej tu rzekomą większość. Kiedy jednak nawet ze statystyki p. Francewa okazało się, że ludność prawosławna stanowi w Chełmszczyźnie tylko 29 proc., obrońcy projektu rządowego bez skrupułów przerzucili się z religijnego na stanowisko etnograficzne, twierdząc, że chcą bronić nietylko prawosławnej., ale także i etnograficznie ruskiej ludności.

Referent sprawy w podkomisyi, Czichaczew, posunął się jeszcze dalej, bo, stanąwszy na stanowisku etnograficznem, domagał się powiększenia projektowanej gubernii dalszemi 24 gminami z powiatów sąsiednich, w których prawosławni i Rusini stanowią zaledwie 5 proc. ludności... Ostatecznie po długich targach opuścił dzielny obrońca prawosławia 8 gmin, ale niemniej 16 postanowiono do nowej gubernii przyłączyć w „uzupełnieniu" projektu rządowego.

Posłowie polscy starali się argumentami przekonywać zarówno referenta, jak jego zwolenników o całej bezzasadności ich dążeń. Była to jednak praca, z góry skazana na bezowocność. Nie słuchano ich. A przewodniczący podkomisyi, październikowiec Antonow, starał się nawet ograniczać posłów polskich w swobodzie wypowiadania się.

Na ostatniem posiedzeniu podkomisyi miano debatować nad pierwszym artykułem projektu, już przedtem bowiem przesunięto go na sam koniec prac komisyjnych. Teraz jednak przewodniczący stwierdził, że nad tym artykułem, zawierającym zasadnicze postanowienie wydzielenia Chełmszczyzny, debata jest zbyteczna, ponieważ komisya, godząc się na wszystkie następne artykuły, tem samem zgodziła się na pierwszy.

Wobec takiej sofisteryi przewodniczącego, debata nad zasadniczym artykułem ograniczyła się do oświadczenia złożonego imieniem Koła polskiego przez posła Dymszę i do odpowiedzi na nie wiceministra spraw wewnętrznych Krzyżanowskiego.

Poseł Dymsza powiedział:

„Granica dzisiejsza Bugu jest granicą, ustanowioną przez trzeci rozbiór Polski, z. r. 1795. Ani utworzenie Księstwa Warszawskiego, ani rozszerzenie granic Księstwa w r. 1809, ani traktat, zawarty w Schönbrunie (który zmienił granice Księstwa na zachodzie), ani traktat wiedeński nie zmieniły granic od strony Bugu. Ustalona ta granica uświęcona została przez „akt ostateczny" (acte final) kongresu wiedeńskiego, w którym mowa jest o granicach tworzonego wówczas Królestwa Polskiego, przyczem, jak dokumenty świadczą, oświadczył był cesarz Aleksander I, iż zachowuje za sobą prawo rozszerzenia (extension) granic, niema zaś natomiast w dokumentach ani słowa o zwężeniu tych granic w trybie prawodawstwa jednostronnego. Wobec przesłanek powyższych uznać trzeba, że z punktu widzenia prawa publicznego granica Bugu nie jest granicą administracyjną, lecz granicą polityczną, ustanowioną w r. 1795 i uświęconą przez następne traktaty. Po rewolucyi z r. 1831 skasowano wprawdzie konstytucyę Królestwa, lecz statut organiczny z r. 1832 aczkolwiek wychodzi z założenia istnienia unii osobistej, pozostawił jednak Królestwu oddzielne instytucye administracyjne i prawodawcze, oddzielne prawa poddaństwa, instytucye finansowe, odrębny system opodatkowania, a przez to wszystko wydzielił Królestwo Polskie, jako jednostkę odrębną, wchodzącą do państwa rosyjskiego.

Statut organiczny formalnie nigdy nie był zniesiony. Po roku 1863 pozbawiono Królestwo resztek autonomicznego ustroju administracyjnego, zaczęła się wzmożona rusyfikacya. Są to jednak kwestye faktów a nie prawa, w żaden sposób przeto nie są w możności pozbawić Królestwa odrębnego prawno-państwowego stanowiska. Symbolami tej odrębności są dziś jeszcze: oddzielny tron Królestwa i oddzielny obrządek koronacyjny króla polskiego, który, aczkolwiek zlewa się z koronacyą cesarza, tak jest jednak odrębny, iż przy nim asystować muszą, wedle reguły, Polacy (przy ostatniej koronacyi asystowało 12 Polaków). Wszystko to — wnioskował z przesłanek powyższych p. Dymsza — stwierdza, że niezależnie od tych czy innych działań administracyi, Królestwo Polskie nie może nie zachować integralności swych granic, gwarantowanych przez traktaty, naruszenie zaś tych granic żadną miarą, z punktu widzenia prawa państwowego, miejsca mieć nie może".

Na te wywody polskiego posła odpowiedział wiceminister Krżanowskij, że stanowisko przedstawicieli Polaków jest wprawdzie formalnie słuszne, ale w rzeczywistości powstania polskie unicestwiły wszystkie akty, na które się oni powołują, a Rosya, posiadając pełną zwierzchniczą władzę nad swem terytoryum, może zupełnie swobodnie zmieniać wewnętrzne granice swoich posiadłości.

Po tej „debacie" uchwalono cały projekt rządowy większością jednego głosu (5 przeciw 4) postanawiając tylko wbrew temu projektowi pozostawić urząd powiatowy w Zamościu, tudzież wbrew żądaniu Eulogiusza utrzymać w gub. chełmskiej Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Nadto na wniosek referenta p. Czichaczewa uchwaliła podkomisya jeszcze ośm dezyderatów co do utworzyć się mającej nowej gubernii.

Oto owe dobrodziejstwa, któremi zapragnęła podkomisya obsypać nową „rdzennie rosyjską" gubernię:

1) wprowadzić powszechne nauczanie początkowe;

2) urządzić całą sieć szkół niższych i średnich;

Z wystawy Tow. sztuk pięknych.

Szczęśliwą myśl podjęła dyrekcya Tow. sztuk pięknych, urządzając na schyłku roku specyalną wystawę, mającą być pewnego rodzaju resumé tego plonu, jaki w ciągu dobiegającego roku przesunął się przez sale wystawowe w naszym pałacu sztuki.

Taki przegląd całorocznej twórczości naszych artystów, dopuszczający zaledwo po 2 lub 3 dzieła jednego artysty na wystawę, z natury rzeczy musiał dzięki skoncentrowaniu się podnieść znacznie w skali wartościowej artystyczny poziom nadesłanych dzieł sztuki. I istotnie otwarta przed kilku dniami wystawa ma piętno wystawy popisowej, zdradza widoczną emulacyę talentów i ich pomysłów artystycznych, niesie plon z wielu względów nierównie bardziej zaciekawiający, aniżeli zwykłe miesięczne wystawy Towarzystwa.

Po za celem ekspozycyjnym z wystawą obecną łączy się także cel realny. Oto zdarzyło się po raz pierwszy, że ministeryum oświaty udzieliło dyrekcyi Tow. sztuk pięknych pokaźnej jednorazowej subwencyi na zakupno dzieł sztuki z sal wystawowych wybranych, dla wzbogacenia niemi Muzeum narodowego. Ta okoliczność dodała zachęty artystom do współzawodnictwa i turnieju o zaszczytne bądź co bądź wyróżnienie, o honor wejścia do galeryi narodowej.

Temu zawdzięcza także ta wystawa tę swoją znamienną cechę, że zjednoczyła oba odłamy i oba obozy. Po raz może pierwszy widzimy tu członków „Zera" i członków „Sztuki" razem zgrupowanych, a ten szczegół jest także niemałoważnym czynnikiem, który wpłynął na podniesienie artystycznego poziomu wystawy, a tem samem pozbawił ją tej nużącej jednostajności, jaką od pewnego czasu odznacza się większość wystaw w pałacu sztuki.

Przechodząc do szczegółów przeglądu, zaczynam od najgodniejszeggo, od Jacka Malczewskiego. Popis jego skromny, ale nie mniej dający pełnię najcharakterystyczniejszych rysów jego pędzla. „Moja muza", oto tytuł obrazu, jak zawsze symbolicznego, ale jak zawsze będącego arcydziełem rysunku, techniki i kolorytu. W mgłę symbolu czy allegoryi spowija tu Malczewski swoje zamyślenie i ukochania swojej duszy, rzucając cały szereg drobnych tym razem postaci o bardzo różnorodnym typie, mających ideowo reprezentować świat marzeń artysty.

Z kolei na pierwszy plan wystawy wybijają się dwa obrazy Włodzimierza Tetmajera — obydwa znane już z poprzedniej wystawy zbiorowej. Na tle obecnego otoczenia obrazy te jednak odcinają się bardzo znamiennie bujną charakterystyką pędzla, który z takim mistrzowstwem wyczarowywa z życia sielskiego pełne poezyi i swojskości motywa. Przedewszystkiem obraz „Żniwo", jeden z najcelniejszych nie tylko na obecnej wystawie, ale i w całym dorobku Tetmajera. Problem żółtości zboża ozłoconego promieniami słońca, tego naturalnego plein-airu rozwiązany tu jest znakomicie, po za tem pełny wdzięku koloryt, wyborny rysunek i figuralna kompozycya obrazu zapewniają mu niepowszednie walory artystyczne.

Rzadki na wystawach naszych gość, p. Zygmunt Ajdukiewicz, nadesłał większych rozmiarów obraz p. t. „Niedźwiedź". Kompozycya ta, której punktem oparcia jest niedźwiedź, rzucony na tło bardzo ładnie namalowanego pejzażu, daje świadectwo ogromnej rutynie i wybornie wyszkolonej technice.

Wszystkie uznane zalety techniki pastelowej prof. Axentowicza kojarzy w spotęgowanym artystycznym wyrazie „Rusałka", pełna miękkich subtelnych tonów, o przedziwnym wyrazie kobiecości. Wojciecha Kossaka portret hr. B. jest śmiałym popisem techniki, która się nie bez pewnego wysiłku nagina do portretu, podczas gdy skłonność i droga talentu artysty w innym pchają ją kierunku. Portret ten ma wiele zalet w rysunku, układzie i ogromnej brawurze pędzla, zacierającej nawet wymaganą w kobiecym portrecie miękkość i subtelność linij. — Z trzech portretów Olgi Boznańskiej na pierwszem miejscu wymienić należy portret prof. Lutosławskiego, wybornie oddający rysy i wyraz uduchowienia ekscentrycznego filozofa, przeświecający przez melancholii pełne oczy. Doskonałym w ujęciu jest portret ładnej brunetki p. Ch. z figlarnym wyrazem oczów, oraz portret rzeźbiarza J. Szczepkowskiego

Dorobek całoroczny p. Fałata reprezentuje nie najszczęśliwiej wybrany portret dzieci, rzucony akwarelą na papier ze zwykłą Fałatowską manierą i nadużywaniem niebieskiej plamy.

Do artystów, którzy stale i nieprzerwanie pną się w górę w swej twórczości, wzbogacanej bajecznem potężnieniem techniki, należy Wlastimil Hofman. Z czterech jego obrazów piętno szybkiego dźwigania się „ad astra" wykazuje „Madonna", nowa personifikacya tego pojęcia, przepojona poetyckim wdziękiem grupy dwóch dziewczynek o anielskim wyrazie oczu, tulących się pod skrzydła postaci niewieściej. Hofman w każdym ze swych obrazów charakteryzuje się jako czystej krwi liryk-narrator, idący czasem w ślady pomysłów Malczewskiego, ale mający też własny świat koncepcyj artystycznych, które rzuca na płótno z szczerem umiłowaniem. Zdarza mu się czasami dać rzeczy słabsze, jak np. „Sen Jakóba", głowa chłopaka wiejskiego o bezmyślnym wyrazie, ale obok tego zdobywa się na tak dosadny wyraz charakterystyki typu męskiego, jak w portrecie poety, uderzającym swym ascetycznym zwiędłym wyrazem.

Toż samo, co o Hofmanie wyżej powiedzieliśmy, stosuje się do Alfonsa Karpińskiego, jednego z najbardziej utalentowanych malarzy młodszego pokolenia. Wrażliwość na piękno niewieściego ciała wyczarowuje od pewnego czasu prawdziwe poematy z jego pędzla. W sposobie malowania Karpińskiego widocznym jest wpływ doskonałych wzorów francuskich i zdobyta w Paryżu werwa techniki i kolorytu. Ostatni jego portret „kobiety" o wyzywającym wyrazie twarzy, jest jako studyum małem arcydziełem, godnem zająć miejsce w pierwszorzędnej galeryi.

Między portrecistami polskimi zaszczytne miejsce od dawna zajmujący Stan. Lentz charakteryzuje się doskonale w portrecie Kazimierza Mireckiego. Głowa starszego mężczyzny, rzucona na tło ciemne, wybornie odcina się, wykazując pierwszorzędne zalety rysunku i umiejętności wydobycia malarskiego efektu.

Z całą przyjemnością powitać tym razem wypada studyum p. Wojciecha Weissa „Przy świetle lampy". Jest to obraz, malowany tą samą metodą, co tak sympatycznie oceniony swego czasu portret rodziców autora. Też same ma on także wartości malarskie i doskonale uchwycony koloryt oświetlenia sztucznego, na tle którego widnieje postać niewieścia, dobrze narysowana i rzucona na tło wybornych efektów światłocienia

Winc. Wodzinowskiego trzy studya rodzajowe są wprost doskonałe. Zalecają się żywością kolorytu i rysunku oraz wdziękiem, jaki nie często któremu malarzowi udaje się wydobyć ze swego pomysłu. Ze studyum Wodzinowskiego wychyla się do nas poezya gorąca, sielska, zwłaszcza z obrazka „Na fujarce", posiadającego wszystkie znamiona swojskości, szczerości i prawdy. A przytem artysta ten daje zawsze jako tło doskonały pejzaż, który ożywia jedną lub kilkoma chłopskiemi figurami.

Z drobniejszych rzeczy zwraca uwagę pełne werwy rysunkowej, doskonałe w kolorycie studyum głowy kobiecej Żelechowskiego, obrazek, zatrzymujący oko subtelnością wydobytego wyrazu.

Do tych, co szukają silniejszych efektów malarskich, należy p. J. Piotrowski. Jego „Wieża ratuszowa w nocy" posiada bajeczne niebo w oświetleniu promieni księżyca i tonnujące się z tem niebem kontrastowo oświetlenie gazowe rynku.

Zażywający coraz szerszej popularności p. K. Sichulski, w świetnym portrecie dyr. Solskiego w roli Fryderyka W. daje ciekawą próbę portretu pastelowego rodzajowego w stylu, w jakim niegdyś uprawiał swe portrety teatralne Wyspiański. Podobizna Solskiego wybornie oddaje szczupłemi zresztą środkami siłę charakterystyki groźnego króla, tak nieporównanie odtwarzaną przez Solskiego. Obok Solskiego w roli Fryderyka charakterystycznym również w wyrazie i technice jest portret tegoż w roli Cara Samozwańca. Obok tych portretów Sichulski daje także dwie temperą malowane próby i szkice: do witrażu „Wniebowzięcie" i do fryzu do mozajki „Sztuka". Obie te prace dają świadectwo bujnemu talentowi, który, nie zasklepiając się w jednym kierunku, szuka dróg dla pełnego artystycznego wypowiedzenia się.

Jednym z bardzo nielicznych dziś przedstawicieli kierunku kompozycyjnego w malarstwie jest p. Wawrzeniecki, wychowaniec szkoły Matejkowskiej. Daje on dwa obrazy. „Bajka o nas" jest illustracyą legendy o smoku, strzegącym królewny, „Pławienie czarownic" natomiast odtwarza scenę średniowiecznych tortur. Ten ostatni obraz, malowany na wskróś indywidualną metodą artysty, przypomina rysunkiem pomysły ś. p. Wł. Mottyego. W kompozycyi, w układzie, w interesującym i zręcznie rozwiniętym temacie artysta daje udałą próbę zarzuconego kierunku kompozycyjnego, do którego zamiłowanie i niezbędne podstawy wiedzy wyniósł ze szkoły krakowskiej.

P. Malczewski ma od pewnego czasu drugiego także naśladowcę w osobie p. Pronaszki Zamknięta przed 2 tygodniami większa zbiorowa wystawa obrazów tego artysty odsłoniła

3) zaprowadzić biblioteki i czytelnie;
4) urządzić szkoły techniczne i rzemieślnicze;
5) znieść serwituty;
6) zaprowadzić komisyę urządzeń rolnych i udzielić Bankowi włościańskiemu środków specyalnych, w celu poprawy bytu ludu włościańskiego;
7) zaprowadzić samorząd wiejski i miejski przy odpowiedniem zagwarantowaniu przywilejów ludności rosyjskiej;
8) rozszerzyć na gubernię chełmską działalność rosyjskich banków ziemskich.

Wreszcie uchwalono jeszcze ostateczny termin, w którym wydzielenie Chełmszczyzny ma definitywnie nastąpić. Pod tym względem było tak spieszno patryotom rosyjskim, że chcieli pierwotnie, aby to nastąpiło już 1 stycznia 1912 roku. Dopiero oświadczenie przedstawiciela rządu, że ze względów technicznych tak krótki termin nie da się utrzymać, zgodzono się na przedłużenie go jeszcze o rok jeden do 1 stycznia 1913, w którym to dniu Chełmszczyzna wyjdzie z „sześćsetletniej niewoli polskiej“, i „wróci“ w skład ziem rdzennie rosyjskich.

Z podkomisyi przejdzie jeszcze cały projekt do komisyi, stąd zaś na plenum, a na tych dwóch etapach zatrzymywać się będzie już krótko...

Spis ludności w Austryi.

I.

Dokładna znajomość stosunków populacyjnych w państwie, całej wewnętrznej struktury ludności tak pod narodowym i wyznaniowym, jak społecznym i ekonomicznym względem, jest dla każdego rządu państwowego rzeczą niezmiernej wagi, jest jedną z głównych podstaw należytego pojmowania swoich obowiązków i zadań. — Państwa na wyższym stopniu cywilizacyi i kultury bez dat dotyczących obejść się nie mogą, a są one także niezbędne dla nauki, zajmującej się badaniem i stwierdzaniem rozmaitych ważnych objawów w życiu i rozwoju ludzkości. To też spisy mieszkańców państwa, względnie gminy, jakkolwiek w formie jeszcze prymitywnej, powierzchownej, odbywały się już w starożytnym Egipcie, w Grecyi i w imperyum rzymskiem. Ich celem było jedynie wykazanie, jaką liczbą mężów, względnie obywateli, zdolnych do noszenia broni, państwo rozporządza, ilu z nich obowiązanych jest do opłacania danin państwowych. Po gminorruchach, burzach i przewrotach średniowiecznych, gdy nietylko granice zewnętrzne państw, lecz także ich wewnętrzne ustroje ustalać się zaczynały, odczuwano znów potrzebę dokładnego poinformowania się co do liczby ludności, państwo zamieszkującej. W niektórych państewkach i wolnych miastach Rzeszy niemieckiej, spisy takie, również jeszcze powierzchowne, przeprowadzano już w XV. i XVI. w.; znacznie już ściślejsze odbyły się we Francyi, monarchii Habsburskiej i w Prusach pod koniec wieku XVIII. Dopiero atoli w wieku XIX ujęto je w pewien system, oparto na ustalonej metodzie. — Na kongresach międzynarodowych usiłowano nadać statystykom tym we wszystkich państwach możliwie największą jednolitość, tak co do czasu odbywania spisów, jak i co do kwestyi, które wyjaśnić miały, a chociaż usiłowania te dotychczas nie we wszystkiem jeszcze wydały pożądany rezultat, to dokonywane obecnie spisy umożliwiają już wszelkiego rodzaju studya porównawcze co do wewnętrznych stosunków poszczególnych państw i krajów.

W Austryi i na Węgrzech odbywają się ogólne spisy ludności co lat dziesięć. Doświadczenia lat ostatnich wykazały, że terminy to zbyt rzadkie, że wobec dokonywających się dziś w znacznie szybszem, niż dawniej tempie rozmaitych przemian w wewnętrznej strukturze ludności, pożądanem byłoby częstsze stwierdzanie faktycznego stanu rzeczy, lecz temu stoi znów na przeszkodzie okoliczność, iż spisy w obecnej formie wymagają ogromnego wprost aparatu technicznego i połączone są ze znacznemi kosztami. Karty, czyli kwestyonaryusze spisowe, obejmują dziś tak długi szereg pytań, dotyczących wszelkich stosunków osobistych, rodzinnych i zarobkowych każdego mieszkańca państwa, że do ułożenia z nich następnie ogólnych rezultatów potrzeba całej armii urzędników i co najmniej kilku lat czasu.

I tak spis tegoroczny w Austryi zawiera pytania co do imienia i nazwiska każdego mieszkańca, składu rodziny i stosunku poszczególnych jej członków do jej głowy, dalej co do ich płci, wieku, miejsca urodzenia, przynależności do gminy, wyznania, stanu cywilnego, języka towarzyskiego, znajomości pisania i czytania, ewentualnych ułomności fizycznych, zawodu zarobkowania i źródła utrzymania, wreszcie co do własności nieruchomej i czasu osiadłości mieszkańców w gminie.

Ta liczba i różnorodność pytań jest może zbyt wielką i zbyt zawiłą wobec dzisiejszego stanu oświaty ogólnej wśród ludności niektórych krajów państwa. Uniemożliwia ona osiągnięcie tego idealnego rezultatu, iżby każdy obywatel państwa własnoręcznie wypełnił karty spisowe i obył się przytem bez pomocy wyznaczonych do zbierania kart funkcyonaryuszów. Pominąwszy już istniejącą jeszcze w pewnych krajach wielką liczbę analfabetów, to liczyć się trzeba także z brakiem świadomości narodowej i społecznej w szerokich kołach ludności. Tego rodzaju nieuświadomieni jeszcze obywatele państwa odnoszą się do spisu ludności z wielką nieufnością, dopatrując się w nim niejako pułapki, nastawionej na nich w celach podatkowych lub w innych, dla ich materyalnej egzystencyi niebezpiecznych. Nawet w zaborze pruskim, gdzie niema już analfabetów, a także najszersze warstwy ludności odznaczają się już pewną dość znaczną świadomością celów i zadań wszelkich urządzeń państwowych, zdarzało się teraz, podczas dokonanego tam przed tygodniem spisu ludności, że osoby, starające się obecnie o jakąkolwiek rentę z tytułu ubezpieczenia socyalnego, podkreślały na kartach spisowych rozmaite ułomności, których w rzeczywistości nie mają, jedynie z obawy, że jeśli ich nie wykażą, to renty nie otrzymają.

W takich warunkach osiągnięcie możliwie najściślejszego wyniku spisu ludności jest rzeczą niełatwą i nakłada trudny a pełen odpowiedzialności obowiązek na osoby, powołane do czuwania nad wypełnieniem kart spisowych. Obok wielkiej sumienności wymagać trzeba od nich także zupełnej bezstronności, tam zwłaszcza, gdzie rozchodzi się o stwierdzenie faktycznego stanu rzeczy co do narodowości względnie języka mieszkańców, gdzie toczą się spory narodowościowe i gdzie każda narodowość pragnęłaby we własnym interesie wykazać możliwie największą liczebną swoją siłę.

A właśnie w państwie, tak różnorodnem pod względem narodowości swoich mieszkańców, jakiem jest Austrya, osiągnięcie dokładnego wyniku spisu w tym kierunku jest rzeczą pierwszorzędnej wagi i faktycznie też wysuwa się na pierwszy plan zadań spisowych. Od wyniku tego zależy bowiem w niemałej mierze nietylko ukształtowanie się dalszych wzajemnych stosunków między poszczególnemi narodami czyli ludami, lecz także rozstrzygnięcie całego szeregu ważnych dla nich kwestyj politycznych w państwie. Na braku nowszych dat statystycznych opierali przecie także nasi konserwatyści przez czas dłuższy swój opór przeciwko reformie wyborczej do Sejmu krajowego, a łatwo być może, że wynik obecnego spisu zaważy już także na szali przy rozdziale mandatów sejmowych w postanowionej już reformie wyborczej.

Zyski z rzemiosła wojennego.

Znamienny to dla Niemiec, jako przedmurza militaryzmu fakt, że także największe i najbogatsze dziś w tem państwie przedsiębiorstwo przemysłowe służy głównie celom wojennym i tylko na usługach wojnie oddawanych tak potężnie się rozwinęło. Przedsiębiorstwem tem, dziś w tej gałęzi przemysłu najpotężniejszem na całym świecie, jest głośna fabryka armat i płyt pancernych dla okrętów wojennych Kruppa w Essen. Ogłoszony w tych dniach najnowszy jej bilans daje nam wyobrażenie o ogromnych rozmiarach jej oraz o kolosalnych zyskach, jakie przynosi.

Nadmienić jeszcze wypada, że zmarły przed kilku laty tragiczną śmiercią właściciel tej fabryki (syn jej założyciela) pozostawił tylko dwie córki. Starsza z nich i główna spadkobierczyni wyszła za mąż za byłego landrata pruskiego barona von Bohlen-Halbach, który, przybrawszy jeszcze nazwisko Krupp, stał się współwłaścicielem i głównym kierownikiem całego przedsiębiorstwa.

Otóż według najnowszego bilansu, wartość realności i nieruchomości fabryk Kruppa ocenioną teraz została na 209 milionów marek, wartość machin i narzędzi na 10,700.000 marek, a wartość materyałów surowych i gotowych wyrobów na 147,400.000 marek. Na przedsiębiorstwie tem ciążą trzy pożyczki; pierwsza z nich, wynosząca pierwotnie 24,000.000 marek, umorzona już została do 14,700.000 marek, druga, wynosząca pierwotnie 20 milionów wynosi dziś już tylko 17 i pół miliona; z trzeciej, uchwalonej w wysokości 50 milionów, zaciągnięto do tej chwili dopiero 25 milionów. Te realne długi, ciążące na fabryce, wynoszą więc zaledwie 25 do 30 procent jej wartości.

Czystego zysku dostarczyło to przedsiębiorstwo w roku 1910 (od października 1909 do października 1910) ogółem 35,911.000 marek. Z tej kwoty wypłacono: na podatki 3,856.000 marek, na ubezpieczenie robotników 4,354.000 m, na cele humanitarne i cele dobra publicznego (głównie dla robotników) 5,482.000 marek na procenta 781.000 m., do funduszu rezerwowego 1,063.000 m, do rezerwy nadzwyczajnej 1,000.000, na rzecz kasy pensyjnej (emerytalnej) dla urzędników 1,000.000 m., na tantyemy 210.000 m. — tak, że do podziału między właścicieli pozostało 18 milionów marek.

Ponieważ rada nadzorcza fabryki składa się dziś już tylko z czterech członków, przeto z 210.000 marek tantyemy otrzymał każdy z nich — za kilkadziesiąt godzin pracy w roku — 53.000 marek.

Nadmienić jeszcze trzeba, że suma oszczędności robotników, złożona w kasach fabryki, dochodzi do 36 mil. marek. Na fabryce tej nie sprawdza się przysłowie, że wojna nie żywi i nie tuczy.

Zasiłki.

Rada nadzorcza Tow. wzajemnych ubezpieczeń przyznała podczas ostatnich obrad cały szereg datków na cele publiczne i humanitarne. Datki otrzymały:

Na cele wyznaniowe: Komitet budowy kościółka w Bogdanówce na budowę kościółka 150 K; Komitet budowy kościółka w Bołdurach na budowę kościółka 100 K, Komitet parafialny kościoła WW. Świętych w Krakowie na restauracyę kościoła 300 K, ks. Waleryan Dziunikowski, ekspozyt w Milnie, na budowę Kościółka 200 K, Komitet budowy kościółka w Michałkowie na budowę 100 K, Helena Gniewosz w Potoku Złotym na budowę kaplicy w Rublinie 100 K, Komitet budowy kościoła w Sanoczanach na budowę 200 K, Komitet budowy kościoła w Skorodyńcach na budowę 150 K, Komitet budowy kaplicy polskiej w Synowódzku Wyżnym na budowę kaplicy i szkoły 100 K, Urząd parafialny w Uścieczku na pokrycie dachu kościoła 150 K.

Na ochronki i bursy: Tow. Dobroczynności im. św. Salomei w Białej na ochronkę im. A. Potockiego 100 K, S. Marya Nikodema, Felic. w Czerniowcach na ochronkę i zakład sierót 300 K, Przełożona SS. Felicyanek w Dziedzicach na ochronkę i zakład sierot 200 K, Ks. J. Watulewicz, del. Tow. i proboszcz w Felsztynie, na ochronkę 100 K, Zakład sierot im. św. Kazimierza w Iwoniczu na cele Zakładu 100 K, Komitet szkoły polskiej w Jaworzu na utrzymanie ochronki polskiej 100 K, Stowarzyszenie Panien Ekonomek w Kołomyi na ochronkę 150 K, Polski Związek Niewiast kat. w Krakowie na ochronkę 200 K, Koło Panien opiekujących się zaniedbanemi dziećmi w Krakowie na 3 ochronki 100 K, Zakład sierot w Krakowie na utrzymanie zakładu 100 K, Ks. Fr. Zawisza, proboszcz w Laszkach, na ochronkę w Miękiszu Nowym 100 K, Zakład sierot im. św. Heleny we Lwowie na cele Zakładu 200 K, Ochronka pod wezw. św. Rodziny w Nowym Sączu na ochronkę 100 K, Tow. ochrony dla małych dzieci w Podgórzu na ochronkę 100 K, Tow. „Opatrzność Boża“ w Przemyślu na Dom pracy dla opuszczonych sierót 150 K, Tow. św. Wincentego a Paulo Panien Ekonomek w Przemyślu na ochronkę 150 K, Zarząd polskiej ochronki w Radwanicach (na Śląsku) na ochronkę 100 K, ks. Julian Krzyżanowski w Tarnawcu na ochronkę w Kuryłówce 100 K, Koło T. S. L. w Zatorze na budowę ochronki im. A. Potockiego 100 K, SS. Felicyanki w Zbarażu na ochronkę 100 K, Tow. Bursy gimnazyalnej w Bochni na bursę 150 K, Bursa polska im. Korzeniowskiego w Brodach na bursę 100 K, Tow. Bursy polskiej im. A. Mickiewicza w Czerniowcach na bursę 150 K, Tow. Bursy polskiej im. Jana Sobieskiego w Kałuszu na cele bursy 100 K, Tow. Burs i opieki nad młodz. rękodz. i handl. w Krakowie na bursę 100 K, Tow. Bursy im. Stefana Batorego we Lwowie na bursę 100 K, Tow. Bursy im. Dekerta we Lwowie na bursę polską rękodzielniczą i handlową 100 K, Fundusz Burs polskich im. A. Potockiego we Lwowie na fundusz żywego pomnika 150 K, Tow. Bursy gimn. w Mielcu na bursę 100 K, Tow. Bursy gimnazyalnej im. A. Mickiewicza w Myślenicach na bursę 150 K, Tow. Bursy polskiej w Rohatynie na bursę 150 K, Tow. Bursy polskiej im. A. Potockiego w Skałacie na utrzymanie bursy 100 K, Wydział Bursy im. I. Kraszewskiego w Stanisławowie na bursę 200 K, Tow. polskiej Bursy gimnazyalnej im. A. Mickiewicza w Stryju na bursę 150 K, Tow. Bursy polskiej w Tarnopolu na bursę 200 K, Tow. polskiej Bursy ludowej w Zaleszczykach na utrzymanie bursy 150 K.

Na różne cele: Konwent SS. Miłosierdzia w Bursztynie, na utrzymanie sierot i kalek 100 K, Tow. Pań św. Wincentego a Paulo w Kołomyi, na cele Towarzystwa 100 K, Tow. Wzaj. pomocy uczestników powstania z r. 1863/4 w Krakowie, na Tow. 250 K, Zgromadzenie SS. Felicyanek w Krakowie, na Dom macierzysty 200 K, Stow. Kolonij leczniczych w Krakowie, na Kolonie 100 K, Tow. opieki nad pracownicami w Krakowie, na cele Towarzystwa 250 L, Stow. dla przytułku biednych starców w Krakowie, na cele Stowarzyszenia 100 K, Stow. opiekujące się biednemi wdowami w Krakowie, na cele Stowarzyszenia 100 K, Zakład św. Jadwigi w Krakowie, na cele Zakładu 200 K, Tow. Pan Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Krakowie, na cele Towarzystwa 150 K, Komitet konserwacyi grobu ś. p. generała Edmunda Różyckiego, b. inspektora Tow. Wzaj. ubezp., na konserwacyę grobu 100 K, Wydział powiatowy w Krakowie, na odnowienie mogiły Wandy 200 K, Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych we Lwowie, na utrzymanie Zakładu 200 K, centowa herbaciarnia, dla ubogich we Lwowie, na herbaciarnię 100 K, Towarzystwo miłosierdzia „Opatrzność“ we Lwowie, na dom pracy 150 K, X. Hucinski w Lutowiskach, na budowę domu polskiego w Lutowiskach 100 K, Towarzystwo katolickiej taniej kuchni w Nowym Sączu, na cele Towarzystwa 100 K, Wydział polskiej uzupełniającej szkoły przemysłowej w Orłowej, na cele Towarzystwa 100 K, Stowarzyszenie Pracy kobiet „Mrówka“ w Stanisławowie, na prowadzenie szwalni i innych zakładów 100 K, Towarzystwo Dam dobroczynności św. Wincentego a Paulo w Tarnopolu, na cele Towarzystwa 100 K, Komitet budowlany kościoła w Probużnie, na ukończenie kościoła 100 K, Helena z Męcińskich Zborowska w Partyniu, na kościół i szkołę polską w Adampolu w Azyi mniejszej 100 K, Tow. Dobroczynności św. Wincentego a Paulo w Sniatynie, na ochronkę 100 K, Tania herbaciarnia w Rzeszowie, na utrzymanie herbaciarni 100 K, Tow. męskie św. Wincentego a Paulo w Tarnowie, na Bursę dla terminatorów rękodzielniczych 100 K.

Kronika wiedeńska.

Wiedeń, 6 grudnia.

(Nowy wodociąg wiedeński. — Rozwój Wiednia. — Zajmujące szczegóły z budowy wodociągu. — Drożyzna pomieszkań. — Użytkowanie śmieci. — Strajk chórzystów).

(x.) W piątek oddany został do użytku publicznego nowy wodociąg, a dzień ten ogłoszono jako świąteczny, w którym też wszystkie urzędy zostały zamknięte. Nic dziwnego. Każdy wodociąg był dla Wiednia widocznym etapem jego rozwoju i pracy, co naturalnie odnosi się do każdego miasta. Więc też sędziwy monarcha nie żałował trudu i osobiście wziął udział w uroczystości.

Minęło właśnie 70 lat od chwili, gdy pierwszy wodociąg, odpowiadający zwiększonym potrzebom, zaczął w Wiedniu funkcyonować. Wodociąg ten obsługiwał około 700 domów i zasilał 200 studzien publicznych, ale już po 20 latach okazał się niewystarczającym, gdy po zniesieniu wałów fortecznych w roku 1859 miasto zaczęło nagle wzrastać. To też w roku 1864 uchwaliła Rada miejska budowę wodociągu ze źródeł Kaiserbrunnen i Stixenstein w górach Schneeberg i Rax. Wtedy liczył Wiedeń 600 tysięcy mieszkańców. Plan wodociągu i wydajność źródeł obliczono na 1 milion ludności, mimo to jednakże nowy wodociąg wkrótce po otwarciu również jak poprzedni okazał się niewystarczającym. Rozwój miasta przewyższył obliczenia już podczas budowy wodociągu.

Zimowe miesiące w latach 1873 i 1874 po otwarciu częściowego wodociągu wykazały za mały dopływ wody, co stwierdziły następne zimy. W r. 1877 i 1878 brak wody był tak dotkliwy, że musiano zabrać się do eksploatacyi źródeł podskórnych w Pottschach. Minęły długie lata zabiegów około uzyskania nowych źródeł, przyczem gmina musiała prowadzić uciążliwe procesy, aż wreszcie w roku 1897 ukończony został cały wodociąg imienia cesarza Franciszka Józefa.

W czasie tej budowy wzrastała ludność miasta, zwiększał się jego obszar. I tak w roku 1890 po wcieleniu do Wiednia przedmieść, a to dzięki energii ówczesnego ministra skarbu Dunajewskiego, ludność stolicy osiągnęła nagle liczbę 1,364.000 głów. — Skutkiem tego liczba konsumentów wzmogła się o jedną trzecią część ponad obliczenie. W dodatku pierwotnie wyznaczono 1·35 wiadra, czyli 76 litrów dziennie na mieszkańca, gdy z rozwojem potrzeb codziennych okazała się potrzeba 100 litrów dziennie na mieszkańca. Mimo to ówczesne urządzenie wodociągowe należało do pierwszorzędnych, a błogie skutki hygieniczne rychło wystąpiły.

Budowa obecnego wodociągu, który jest drugim samoistnym wodociągiem im. Franciszka Józefa, uchwalona została w r. 1893, a więc zanim został w całości oddany do użytku pierwszy wodociąg. Liczba domów w tym roku wynosiła okrągło 36.600 Plany wodociągu objęły czas aż do 1940 roku z przypuszczalną liczbą mieszkańców 3.380.000. Już te cyfry świadczą o wielkości tego dzieła. Dzienna ilość wody z obu wodociągów wynosi 338 milionów litrów, co wystarcza, ażeby wszystkie ulice wielkiego Wiednia razem z Floridsdorfem pokryć warstwą na $1^3/_4$ centimetra.

Po długich poszukiwaniach nastąpiło w sierpniu 1900 r. położenie kamienia węgielnego na Poschenhöhe w Alpach pod budowę wodociągu. Przestrzeń ziemi, zakupiona przez gminę, a obejmująca źródła i studnie, wynosi 6000 hektarów. Z tego zacisza górskiego otrzymuje Wiedeń 200 milionów litrów wody dziennie. Droga, którą przebiega woda, wynosi 192 kilometry, do czego potrzeba 150 godzin. Na przestrzeni 86 kilometrów idzie wodociąg tunelami przez góry, a najdłuższy taki tunel ma 5370 metrów.

Pokonano olbrzymie trudności techniczne. W tunelach drewniane podpory o średnicy 35 centimetrów ciężar ziemi łamał jak zapałki. Spotrzebowano 5900 metrycznych centnarów, czyli 59.000 kilogramów dynamitu, z czego dano 1 i pół miliona strzałów. Szybkostrzelne działo Kruppa o średnicy 7 i pół centimetra, dając na minutę 35 strzałów, musiałoby przez cały miesiąc we dnie i w nocy strzelać, ażeby osięgnąć tę liczbę. Długość zużytego lontu wynosi 1800 kilometrów, co daje odległość z Wiednia do Madrytu. Dziennie pracowało przeciętnie 10.700 robotników. W r. 1940 wodociąg będzie prawdopodobnie obsługiwać 59.500 domów, a więc 85 razy więcej niż przed 100 laty, gdy powstał pierwszy wodociąg im. ces Ferdynanda. Koszta do końca roku bieżącego wyniosą 73 miliony koron. Do zupełnego ukończenia budowy potrzeba będzie jeszcze 17 milionów.

Oto praca mieszkańców miasta, którzy muszą sztucznie tworzyć sobie te warunki bytu, jakie wieś ma od przyrody. I na tych mieszczan spadają najdotkliwsze podatki. Do tego należy dodać drożyznę, która stała się powszechną klęską. Drożyzna pomieszkań jest przysłowiową i najsilniej uciska klasę średnią, gdyż pomieszkania dwupokojowe stanowią 76 proc. wszystkich opodatkowanych pomieszkań i dają 41 proc. dochodu czynszowego.

Skutkiem podniesienia opłat wodociągowych podwyższają właściciele kamienic czynsze, przyczem nie tylko odbijają owe opłaty, ale mają jeszcze nawiązkę. W ostatnich dziesięciu latach ceny rozmaitych pomieszkań poszły o 40 do 100 proc. w górę. Przy każdej sposobności podwyższano czynsze, nawet gdy pewna ulica otrzymała tramwaj, lub kanały i bruki. W ten sposób jednopokojowe mieszkania w zewnętrznych dzielnicach poszły w górę ze 144 koron na 240 w starych domach, a ze 168 na 360 koron w nowych domach. Dwupokojowe pomieszkania poszły w górę z 360 względnie 480 koron na 600 względnie 720 kor. Trzypokojowe mieszkania najbardziej podrożały, bo z 600—700 koron na 1200 do 2000, a w lepszych domach na 2500 do 3000 koron. A tak jest w zewnętrznych dzielnicach, to jest na przedmieściach.

Ażeby pozostać przy pokrewnych tematach, wspomnimy naostatek o odczycie radcy dworu Fodora w stowarzyszeniu przemysłowem. Prelegent podniósł, że śmieci coraz mniej są używane do wyrabiania nawozu i leżą bez użytku, a nawet są zawadą. Wobec tego palenie ich jest konieczne i wskazane przez hygienę, jak się to dzieje w Londynie, Brukseli itd. Następnie obliczył mowca, jakie zyski mógłby mieć Wiedeń z palenia śmieci. Gdyby rocznie conajmniej 200.000 ton poszło w ogień, to otrzymanoby taką ilość pary, że wystarczyłaby do wyprodukowania 15 milionów kilowat godzin. W tym wypadku węgiel kosztowałby 400.000 koron, gdy śmieci są bezpłatne. Popiół mógłby być zużyty w przemyśle. Na ostatek prelegent wykazał, że skutkiem postępów technicznych zakłady palenia śmieci mogą znajdować się w mieście, nie będąc przykrością dla mieszkańców z powodu cuchnięcia i dymu.

Jak wiadomo, chór męski Opery nadwornej w Wiedniu strajkuje z powodu zbyt niskich płac, których intendantura teatralna dotąd nie podwyższyła, mimo że chórzyści od dwóch lat w sprawie tej wnoszą petycye. Zatarg ten zostanie prawdopodobnie pokojowo załatwiony, gdyż obie strony są pojednaw-

---

wcale ciekawą indywidualność artystyczną, pogrążoną w melancholijnem zgłębianiu zagadki życia. P. Pronaszko przenosi na płótno symbole w rodzaju Malczewskiego. Nie posiadając oczywiście świetnej techniki mistrza, nie może wynagrodzić symbolistyki swych pomysłów walorami malarskiemi, ale w każdym razie rozwija w swych obrazach ciekawy świat myśli szukającej dla siebie wyrazu wcielenia. Nadużywanie farby niebieskiej, pewne przejaskrawienie kolorytu szkodzą artystycznej wartości tych obrazów, będących produktem talentu o wybujałej refleksyjności.

Interesujący w pomyśle, ale technicznie nierozwinięty obraz dał p. Radziejowski pt. „Faun i dziewczyna“.

P. Kazimirowski, którego talent doskonali się coraz bardziej w kierunku technicznym, dał ładne studyum kobiety na tle zielonego krajobrazu pt. „Pani z wyką“. Zajmującą próbą refleksu światła jest kompozycya „Nad ogniskiem“, studyum portretowe, oświetlone płomieniem ogniska. L. Kowalskiego „Wieczór“ jest sympatycznym obrazkiem rodzajowym, wykazującym niezaprzeczone zalety malarskie.

P. Kugler dał doskonały utwór rodzajowy „Podczas deszczu“.

Osobną grupę tworzą pejzażyści, bezprzecznie najlepiej na wystawie reprezentowani. Pejzaż nasz niestety w Krakowie znajduje się jeszcze prawie w powiciu, bo rozkwit jego hamował długo nieracyonalny kierunek nauki w krakowskiej Akademii. Dużo np. nauczyć się jeszcze mogą młodzi nasi od L. Benedyktynowicza. Jego „Głębia sosnowego boru“, ma wszystko, czego od dobrego pejzażu wymagać można, kapitalne odczucie przyrody lasu, doskonały rysunek, wyborną perspektywę i oświetlenie.

Najpoważniejszym przedstawicielem młodszego pejzażu jest p. St. Filipkiewicz. Pomimo pewnej surowości tonu jest u niego dużo siły i intuicyi. Jego pejzaż „Poranek w Tatrach“, jest interesujący różnorodnością efektów pejzażowych i zręcznem ich stonowaniem. Pejzaże braci Czajkowskich tym razem nie wysuwają się poza miarę prac przeciętnych. P. Gałek, dotąd zajmujący się pejzażami tatrzańskiemi, dał dla odmiany kilka zręcznych motywów czarnomorskich. P. Juliusz Grosse dał dwa obrazki: sympatyczny widoczek z nad Adryatyku i „Wnętrze młyna“, p. Karszniewicz „Dzieci na łące“, p. Uziembło dwa pejzaże z motywów wiejskich, p. Pankiewicz efektowny „Wazon perski“, p. Podgórski dwa pejzaże zimowe z motywów tatrzańskich.

Rzeźba wystąpiła z plonem niezbyt obfitym. Najstarszy i najpoważniejszy w gronie rzeźbiarzy Antoni Madeyski, dał dwie płaskorzeźby brązowe „Madonny“, wybornie modelowane, oraz kuty w marmurze o klasycznych liniach portret mężczyzny. St. Roman Lewandowski zaznacza swą obecność dwoma artystycznemi cackami (odlewy z bronzu), które już swego czasu zdobyły pochlebne uznanie w Wiedniu. P. Szczepkowski daje ładne „Popiersie dziewczynki“, p. Pelczarski, rozmiłowany w dzieciach, daje dwa studya rodzajowe, doskonale modelowane. Dwie rzeźby dawniejsze Teodora Rygiera „Przemysł i architektura“; dwa poprawne studya młodego rzeźbiarza zakopańskiego H. Sobczaka „Ślepiec“ i „Głowa górala“, zalecające się dosadną charakterystyką i trzy dobre studya p. K. Małaczyńskiej z Paryża. wyczerpują cały materyał rzeźby na wystawie.

W.

HELENA ROMER.

MAJAKI.

56 (Ciąg dalszy.)

— Niniu, błagam cię, powiedz mi jedno, bo oszaleję... Widziałeś ojca, czy nie? Przecie jeździłeś do Mentony?

— Tak, bo nim sobie przedstawiłem, co z tego wyniknąć może, już Jamont skotłował mi tak dalece głowę, że siedziałem w pociągu i miałem tyle tylko przytomności, by ci wysłać depeszę. Ten idyota wiózł mię, uśmiechając się, z dobrotliwym tryumfem... „L'enfant prodigue au bercail“... Cha... cha... Krótko jednak używał tej rozkoszy, bo dochodząc do willi „Liliane“, oświadczyłem mu, że tam nie wejdę i kazałem dać słowo honoru, że nikomu nie piśnie nawet, że mnie widział...

— I nie zobaczyłeś ojca! Ty!...

— Owszem — rzekł cicho i rzewnie Ninio. — Okna w willi były otwarte, a w ogrodzie cień gęsty od krzewów... Stałem tam długo, dlatego wróciłem tak późno... Patrzyłem na nich... Na ojca... Siedzieli przy lampie... Papa patrzał ciągle na nią... O, ten wzrok! Żeby raz w moją stronę... Żeby przeczucie...

— Niniu... Niniu... — objęła go serdecznie i łzy ich łączyły się, wilżąc splątane włosy Zdenki.

— Jak ojciec wygląda? — spytała cichutko.

— Źle...

— A ona?

— Jak trup... Ja myślę, że to lada dzień...

— O, Boże! A wtedy co z nim! Co z nim! O, pocóż ta mała tak kona przed nim! Przecie to okropna męka... On ją kocha! O, Jezu!

— Tak, rozumiesz... Jakże ja na to patrzeć mogłem... A przytem zostawić ciebie... Tak cierpię... — tulił się do niej i przegiętą w tył całować zaczął po ustach, szyi i odkrytych piersiach, skowycząc i drżąc cały. — Opuścić ciebie, kiedy jeszcze wydrzeć mogę przeznaczeniu kradzione godziny szczęścia — mówił rwanym namiętnością głosem. — Bez ciebie jakże to?!

— Przecie ja... odjadę... — cicho zapewniła.

— Nie, nie odjedziesz, póki ja będę przy tobie... Daję ci słowo, że nie odjedziesz ode mnie... Nie, tyś moja... Posiadam cię na własność... Powiedz, że tak, powiedz Zdenko! Ty słodka! Dałaś mi się bezgranicznie i nie możesz odebrać. Przecie masz mnie w każdej kropli krwi, w każdym nerwie, jak i ja ciebie, cudo! Kochaj, pieść, ty szczęście! Wyrzec się jednej choćby pieszczoty twoich słodkich ust, twych pieszczot, od których mróz ścina mózg w śmiertelne zapamiętanie się rozkoszy... A, nie!... Chodź, Zdenko, chodź w moje objęcia... Weź mnie, utul, ukołysz... Jakie to ma zimne nóżki, jakie oczka spłakane... Moja ty złota... Jedyna...

Ale Zdenka usuwała się od pocałunków i wywijała z objęć Ninia jak wąż, przez zdyszane płaczem wargi dygotał szept strwożony i zawzięty „nie, nie, nie“ — poprzez gwar szumiącej krwi w mózgu posłyszał wreszcie Ninio ów szept odporny i zrozumiał znaczenie ruchów obronnych, które brał dotąd za zwykłą miłosną podnietę.

— Co to za szaleństwo, Zdenko? Ty nie chcesz, co to znaczy? Ty nie chcesz?

— Nie chcę, nie chcę, nie chcę... — bezprzytomnie, zajadle powtarzać zaczęła Zdenka, słysząc jednocześnie jakby daleki szum fal i chłód zalewającej ją wody, zakołysało się w niej wszystko, serce oderwane nagle w piersi chybnęło się gdzieś jakby uciec miało, poczuła, że Ninio uwolnił ją z swego uścisku i zimnym głosem zaczął mówić:

— Przepraszam najmocniej... — resztę objęła błogosławiona nicość...

Gdy się z niej ocknęła, uderzyło ją w zamglonne oczy światło elektrycznej lampy, poczuła zapach soli angielskich i spostrzegła zbladłą i zmizerowaną twarz Ninia zwróconą ku swojej z wyrazem przerażenia.

Powstał z klęczek z westchnieniem ulgi i rzekł czule:

— Szczęście, żeś przyszła do siebie, miałem już dzwonić na służbę i posłać po doktora... ktôż widział tak się przejmować i to ty?! Zdenko, złota, daruj, to moja wina, byłem brutalny, czy zostawić cię samą? Boję się...

Zdenka zwróciła ku niemu oczy konające ze zmęczenia i ogólnej niemocy, słaby uśmiech obojętnej rezygnacyi przewinął się przez jej zbladłe wargi i gdy Ninio wśliznął się koło niej i delikatnie ujął w objęcia, usnęła natychmiast kamiennym, ciężkim snem bezpamięci i marzeń.

Dwa dni następne przeszły im tak, jak ludziom, którymby katastrofa jakaś popsuła mechanizmy umysłowe, dotąd działające w wiadomym kierunku; system ich przeżywania chwil odwrócił się tak kategorycznie, że musieli uznać w duchu, iż dawny był tylko sztuczną na niemej umowie opartą komedyą, polegającą na wżywaniu się w lotny moment i ocenianiu go z plastycznego niby punktu widzenia.

(Dok. nast.)

czo usposobione. Kierownik generalnej intendantantury teatralnej oświadczył, że intendantura przyjmie pośrednictwo, ofiarowane ze strony Stowarzyszenia scen, chodzi tylko o to, ażeby ułatwić intendanturze cofnięcie wypowiedzenia służby chórzystom, a także by chórzyści dali pewność, że podobne zajścia się nie powtórzą. Na zgromadzeniu chórzystów oświadczył jeden z nich: „Jesteśmy gotowi i teraz wypełniać nasze obowiązki, jeżeli będzie nam okazana pewna pojednawczość, jeżeli wdrożona zostanie ugoda bez zwycięzców i zwyciężonych". Chórzyści przyjęli równie pośrednictwo Stowarzyszenia scen. Do chórzystów Opery komicznej w Berlinie telegrafowali chórzyści wiedeńscy, prosząc kolegów berlińskich, ażeby w operze wiedeńskiej nie przyjmowali chwilowego zastępstwa i nie osłabiali akcyi chóru wiedeńskiego. Należy dodać, że dyrektor Opery nadwornej, Gregor, był poprzednio dyrektorem Opery komicznej w Berlinie.

Dola chórzystów jest opłakana. Najwyższa płaca wynosi 130 koron miesięcznie, ale na to trzeba czekać 8 do 12 lat, a są chórzyści, pobierający po trzyletniej służbie... 40 koron. Jeżeli intendantura zasłania się deficytem, to słusznie podnoszą chórzyści, że mimo deficytu są śpiewacy, występujący raz lub dwa razy na miesiąc, a pobierający za to olbrzymie płace.

Przedstawienie wczorajsze „Cyganeryi" odbyło się w ten sposób, że śpiewacy Maikl, Marian i Mayer śpiewali w chórze, resztę partyj chórowych śpiewały chórzystki. Niektóre role statystów, przeznaczone dla członków chóru męskiego, odegrali... baletnicy.

Kronika.

Kraków, 7 grudnia.

Sekcya dobroczynna. Wczoraj odbyło się posiedzenie Sekcyi dobroczynnej pod przewodnictwem radcy miejskiego dr Pareńskiego, na którem uchwalono projekt budżetu na rok 1911 (Dz. V. prz. 3), areszta miejskie i dział X dobroczynny.

Koncert „Lutni". Koncerty tego sympatycznego towarzystwa śpiewackiego cieszą się w Krakowie stale powodzeniem, bo zawsze wnoszą na salę szczery zapał do sztuki muzycznej, uwidoczniający się na twarzach uczestników chóru i dyrygenta, p. Adolfa Steibelta, który niejedną cegiełkę dołożył do gmachu miejscowej kultury muzycznej w zakresie skromniejszych środków, jakiemi rozporządzać może. Wczorajszy koncert, jak zresztą każdy wieczór „Lutni", przyniósł kilka rzeczy nowych, nieznanych, między niemi: pieśń z głośnej dziś opery Nouguesa „Quo vadis" i choralną kompozycyę znakomitego znawcy instrumentacyi Gevaërta. Polskim kompozycyom dostało się też poważne miejsce, bo w programie zajęły one 6 punktów, a publiczność uprzejmie i, zdaje się, chętnie darzyła oklaskami utwory: Żeleńskiego, Galla, Noskowskiego, Świerzyńskiego, Steibelta. (Między innymi i niżej podpisany miał zaszczyt współudziału, jako kompozytor). Wykonanie choralnych rzeczy odznaczało się sumiennem widocznie opracowaniem i pewną już subtelnością dynamiki i rytmiki, tak trudną do osiągnięcia w naszych chóralnych zespołach.

Solowy punkt programu okrasił śpiew p. Dagmar-Paszowskiej, artystki, obdarzonej głosem, należącym do najpiękniejszych i władającej techniką śpiewacką z pewnością zupełną, to też uznanie słuchaczów było cieplejsze, niż kiedykolwiek daje się u nas słyszeć na produkcyach „sił rodzimych".

Programu dopełniała też produkcya orkiestry 13 pułku, pod wytrawną batutą p. Hocka. *B. W.*

Z teatru miejskiego. Jutro po południu o godzinie 3 ukaże się „Kopciuszek" Walewskiego (ceny zniżone do połowy), wieczorem „Rusałka" Krzywoszewskiego, która stale wypełnia widownię teatru. W piątek „Panna Maliczewska" Zapolskiej. Próby z sobotniego przedstawienia „Karykatur" są na ukończeniu. W „Karykaturach" objął główną rolę Relskiego p. Weychert; inne role grają pp.: Wolska, Janiczówna, Morozowiczówna, Słabicka, Zarzycka, Modzelewska, Nowakowska, M. Węgrzyn, Szymborski, Jednowski, Siemaszko, Kosiński, Leszczyński, J. Węgrzyn, Stanisławski, Jarszewski i wielu innych.

Z teatru ludowego. Dzisiaj po raz dziewiąty wodewil K. Tatarkiewicza „Wenus w Krakowie", cieszący się stale nie słabnącem powodzeniem. — Repertuar na jutrzejszo święto zapowiada na popołudnie wznowienie „Obrony Częstochowy" Juliana z Poradowa, podniosłego dramatu patryotycznego, na wieczór zaś „Zmartwychwstanie" Tołstoja. „Urzędnik" T. Kannenberga i „Joanna Grudzińska" A. Stodora, ukażą się na scenie w piątek, po cenach zniżonych. W sobotę na benefis p-ny Maryi Grabowskiej wesoła komedya: „Świat bez mężczyzn".

Wieczór Wł. Barącza. Jutro o godz. 7½ wieczorem odbędzie się w Starym teatrze wieczór humorystyczny tak popularnego w Krakowie dyr. Wł. Barącza. W programie m. i. „Koloratura z dawnych czasów", „profesor heidelberski", „jak gdzie śpiewają", „aktorowie różnych narodowości" i t. d. Wieczór ma dużo powodzenie, bilety rozchodzą się szybko.

Towarzystwo pielęgnowania nauk społecznych w Krakowie urządza dnia 8 grudnia 1910 w lokalu Towarzystwa technicznego (Straszewskiego 28 II. p.) o godz. 8 wieczór p. dr Zofii Daszyńskiej-Golińskiej pt. „Demografia jako nauka" (Przyczynek do metodologii nauk społecznych). Członkowie Towarzystwa pielęgnowania nauk społecznych oraz członkowie Towarzystwa technicznego i wprowadzeni przez nich goście mają wstęp wolny.

Wiec publiczny urządza we czwartek 8 b. m. w sali Domu robotniczego (ul. św. Tomasza l. 37) w Krakowie zarząd Tow. „Eleuterya", z następującym porządkiem dziennym: „Alkoholizm i jego skutki"; „Szynkarstwo przed i po 1 stycznia 1911 r. w Galicyi a w Krakowie"; Dykusya; Wnioski i rezolucye. Początek o 4 godzinie po południu. Udział pp. radców miejskich, tudzież gmin do Krakowa przyłączonych bardzo pożądany.

Muzyka kościelna. We czwartek, 8 b. m., w dzień Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny, podczas ostatniej mszy św. w kościele Panny Maryi o godzinie 12, odegra p. dyrektor Feliks Nowowiejski następujące utwory: 1) Bach: „Preludyum G-dur". 2) Sibelius: „Andantino". 3) Bach: a) „Resignation", b) „Toccata" i „Fuga D-mol". Chór Tow. muzycznego odśpiewa: a) „Adoremus" i b) „Ave Maria". Podczas mszy św. kwestować będą Panny Ekonomki na rzecz ubogich pod ich opieką pozostających.

Opłatki. Archiwa dyecezyalne powinny zająć się zebraniem kolekcyi opłatków. Ś. p. Łuszczkiewicz zachęcał do tego pewnego miłośnika zabytków w Krakowie, niestety powódź raptowna przed kilku laty zniszczyła zbiór, liczący wiele ciekawych okazów, nietylko pod względem rysunku, kompozycyi i legend, lecz i pod względem dat. Po klasztorach i kościołach, zwłaszcza na Podhalu, jest sporo żelazek do opłatków z XVII. i XVIII. wieku, a u księży Franciszkanów w Krakowie widział jeszcze ś. p. Łuszczkiewicz bardzo stare żelazko, przedstawiające Boże Narodzenie. Zadaniem archiwów dyecezyalnych byłoby uratowanie tych okazów sztuki rodzimej od zapomnienia.

Oświetlenie błoń. Wczoraj wieczorem pierwszy raz zapalono lampy, oświetlające aleję na błoniach od parku dra Jordana aż do drogi prowadzącej na Wolę Justowską. Lampy umieszczone są na wysokich słupach i napełnione naftą, z której wytwarza się gaz, silnie oświecający przestrzeń na kilkadziesiąt metrów. Dla publiczności, która po ciężkiej pracy lubi przechadzać się po błoniach, jest miłą niespodzianką owo oświetlenie pięknej alei. Lampy takie zaprowadzone są i dalej, przez nowy most na nowem korycie Rudawy, aż do wsi Zwierzyniec. W tej nowej dzielnicy Krakowa prócz lamp na wysokich słupach, ustawiają lampy zwyczajne. A więc pomału przyłączone dzielnice dostaną upragnione oświetlenie, którego im brakowało. Zaczęto także zwozić kamień na naprawę dróg mocno popsutych i obfitujących w wyboje. Z wiosną rozpocznie się na dobre praca, tak, że drogi w dzielnicach przyłączonych do Krakowa zamienione będą w piękne ulice o brukach i dobrem oświetleniu.

Niedokładności pocztowe. Z dzielnic przyłączonych do Krakowa nadchodzą liczne skargi na niedokładności pocztowe. Bardzo często listy wrzucone w Krakowie są doręczane adresatom po upływie trzech lub więcej dni w przyłączonych gminach. Mimo, że w Półwsiu Zwierzynieckiem znajduje się urząd pocztowy, który ma zaopatrywać wieś Zwierzyniec w listy, bardzo często długo trzeba czekać na odbiór spodziewanego listu z Krakowa, o którym się wie, że został wysłany. Tak samo dzieje się i w innych dzielnicach Krakowa.

Wybuch w fabryce p. Jarry. Wczoraj po południu nastąpił wybuch płynnego cynku w fabryce wyrobów platerowanych p. Jarry, przy ulicy Berka Joselowicza. Dwóch robotników: 28-letni Karol Łabędzki i 20-letni Ignacy Antos doznali silnych poparzeń na szyi, czole i rękach. Wezwano pogotowie opatrzyło im rany i zostawiło opiece domowej.

Zaczadzenie. Dziś rano zawiadomił pogotowie ratunkowe policyant, pełniący służbę na Wolnicy, że pod l. 2, wskutek złej konstrukcyi pieca, zaczadziło się 5 osób. Pogotowie pospieszyło natychmiast dwoma karetkami na miejsce wypadku. Interwencya okazała się zbyteczną, gdyż poprzednio wezwany lekarz udzielił zaczadzonym pierwszej pomocy.

Uparty samobójca. Franciszek Królikowski, o którym donosiliśmy, że w poniedziałek rzucił się do Rudawy w zamiarze samobójczym, wczoraj znowu po wyjściu z zakładu Szarytek, w tem samom miejscu koło „Modrzejówki" wszedł do Rudawy i położył się w wodzie, wołając ratunku. Zawezwano Pogotowie ratunkowe wydobyło silnie przeziębionego i omdlałego z zimna desperata i przewiozło go tym razem do szpitala Bonifratrów, gdzie lepsza opieka nie da mu popełnić samobójstwa.

Małoletni złodziej. Wczoraj po południu żołnierz policyjny zobaczył chłopca, który biegł z Kleparza na ulicę Krzywą z workiem na plecach. Chłopiec spostrzegłszy policyanta rzucił worek, a sam zbiegł. Okazało się, że w worku znajduje się 10 bochenków chleba, kilkanaście bułek i kawał słoniny. Przedmioty te złożono w Dyrekcyi policyi; pochodzą one widocznie z kradzieży podczas jarmarku wtorkowego z wozu, któregoś z włościan.

Z kraju.

Bochnia, 6 grudnia. (Niebezpieczna zabawa. — Wykład. — Wieczór Chopina.)

Z nastaniem zimy narażeni są mieszkańcy naszego miasta na wiele nieprzyjemności wskutek szczególnego rodzaju sportu saneczkowego. Oto niedorośli chłopcy, spuszczając się w dół z wyżej położonych ulic, roztrącając swojemi saniami Bogu ducha winnych przechodniów. Szczególnie górska ulica Uzbornia i Sandecka są narażone na podobne wybryki.

W ubiegłą niedzielę wygłosił dr Horodyński w szczelnie napełnionej sali Kasyna wykład na temat „Mowa a cywilizacya".

W lokalu Towarzystwa młodzieży polskiej „Znicz" odbył się 3 bm. wieczór ku czci Chopina. Odczyty wygłosili pp. Golarz i Myczkowski, deklamowała p. Chudziaszkówna i p. Drojecki. *L. K.*

Tarnów, 6 grudnia. (Wieczór ku czci Konopnickiej. Popieranie Prusaków).

Staraniem tarn. koła T. S. L. odbył się w sali kasynowej uroczysty wieczór ku czci Maryi Konopnickiej. Odczyt o twórczości poetki wygłosił prof. Wojciechowski, poczem prof. Bursa z Krakowa, witany gorąco, odśpiewał kilka piosenek polskich kompozytorów. Resztę programu wypełnił śpiew p. Stanisławy Zellówny, uczenicy prof. Bursy. Akompaniament objęła p. Bursowa. Publiczność nie dopisała.

Powszechne oburzenie wywołał krok opiekuna młodego ks. Sanguszki, ks. Lubomirskiego, który imieniem skarbu książęcego Prusakowi z Wrocławia, niejakiemu Liebrechtowi wypuścił wyręby w dwóch największych rewirach: Wierzchosławicach Trzemesznie. Pruski hakatysta będzie odtąd dyktował ceny drzewa chłopu polskiemu.

Mielec, 5 grudnia. (Sejmik relacyjny posła Kędziora. — Cykl odczytów w „Sokole". — Wieczór listopadowy. — Koło T. N. S. W. — Czytelnia uczniów gimnazyalnych).

Onegdaj w szczelnie zapełnionej sali kasy zaliczkowej składał tu sprawozdanie z czynności poselskich poseł Kędzior. Mowca przedstawił szczegółowo sytuacyę polityczną z ostatniej kadencyi sejmowej, uwzględniając przedewszystkiem budżet i reformę wyborczą, a następnie omówił dokładnie działalność posłów ludowych. W pięciogodzinnej blisko dyskusyi, jaka się wywiązała po wywodzie posła Kędziora, zabierali głos pp.: Dubiel, Rink, Bochniak, Haładej, Rządzki, Kłoda i Kozłowski, poczem jednomyślnie uchwalono rezolucye prof. Dubiela, z wezwaniem do posłów ludowych, aby w nowym Sejmie podjęli odrazu walkę o 4-przymiotnikowe prawo wyborcze, aby polska delegacya parlamentarna ewentualnie nawet przez obstrukcyę zmusiła rząd do wykonania ustawy z r. 1901 o budowie dróg wodnych i wreszcie, aby posłowie ludowi dążyli do stłumienia walki narodowościowej w Galicyi na zasadach sprawiedliwości.

Uchwalono również wniosek nadinż. Bochniaka, domagające się usunięcia nadużyć ze strony weterynarzy w sprawie pryszczycy i protestujące przeciw sprowadzaniu czeskich geometrów do Galicyi, celem prostowania ksiąg gruntowych.

W końcu przez aklamacyę wyrażono posłowi Kędziorowi wotum zaufania i gorące podziękowanie za obronę sprawy kanałów dla Galicyi.

Ruchliwe Tow. „Sokół", łącznie z miejscowem Kołem T. S. L. zorganizowało cykl, złożony z 8 interesujących odczytów, wyręczając w tem krakowski zarząd wykładów powszechnych, który wobec kilkakrotnych zaproszeń do Mielca trzyma się odpornie z konsekwencyą godną lepszej sprawy. Na cykl złożyły się odczyty profesorów tutejszego gimnazyum: pp. Chciuka („Wesele" i „Wyzwolenie" Wyspiańskiego, „Chłopi" Reymonta), Dubiela (Twórczość Konopnickiej), Wolnego (Znaczenie i rozwój pessymizmu w dziejach filozofii), Piątkowskiego (Ożywianie się i środki żywności) i ks. Okonia (O agnostycyzmie chrześcijańskim).

Na 10 bm. przygotowuje „Sokół" uroczysty „Wieczór listopadowy", na którego program złożą się produkcye muzyczne i wokalne sił artystycznych, zaproszonych z Krakowa i Tarnowa.

Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych odbyło w ostatnich czasach 2 posiedzenia: na jednem z nich prof. Dubiel mówił „O kształceniu samodzielności u młodzieży", poczem w dyskusyi przemawiali pp. Chciuk, Moskwa, Piątkowski, Haładej i Kochański, na drugiem Koło większością głosów oświadczyło się przeciw wprowadzeniu proponowanej przez ministerstwo nauki strzelania do szkół średnich, a to celem uniknięcia oddziaływania na młodzież czynników wojskowych.

Przy tutejszym gimnazyum założona została w listopadzie z inicyatywy grona nauczycielskiego „Czytelnia uczniów", która w niedługim czasie urządziła siłami uczniów szereg odczytów, a nadto wystąpiła z udatnym wieczorem listopadowym. — Członkowie jej schodzą się kilka razy w tygodniu na czytanie czasopism i książek.

Kołomyja. (Sensacyjny proces prasowy. — Ruch towarzyski. — Wenta na T. S. L.). Miasto nasze poruszone jest sensacyą sądową, która znających tutejsze stosunki szczególniej interesuje. Mianowicie przed tutejszym sądem przysięgłych zasiadł Stanisław Osuchowski, profesor gimnazyalny i współpracownik „Kuryera Kołomyjskiego" a jako drugi oskarżony Stanisław Łuczecki, odpowiedzialny redaktor „Kuryera Kołomyjskiego". Obu oskarża Władysław Aksentowicz, redaktor „Gazety Kołomyjskiej" o obrazę czci, popełnioną drukiem. Mianowicie w jednym z numerów „Kuryera Kołomyjskiego" ukazał się artykuł oskarżonego Osuchowskiego, w którym zarzucono p. Aksentowiczowi szantaż, bezpodstawne szkalowanie niewinnych ludzi w „Gazecie Kołomyjskiej" i homoseksualizm. W swoim czasie odbyła się rozprawa przed sądem przysięgłych, gdzie jako oskarżyciel o podobne zbrodnicze czyny występował p. Osuchowski przeciw p. Aksentowiczowi. W czasie procesu pogodzono się i proces umorzono. Obecnie p. Aksentowicz oskarża o obrazę czci p. Osuchowskiego i tow. Rozprawa, która się rozpoczęła w piątek, rozpisaną jest na cztery dni. Przewodniczy r. Ferall, jako wotanci zasiadają rr. Werbourg i Abel. Pióro prowadzi auskultant Kawalec. Obrońcą Łuczeckiego jest adw. dr Lachs, Osuchowskiego broni adw. dr Gelbart. Oskarżyciela zastępuje adw. dr Ranert. Rozprawie przysłuchuje się grono inteligencyi kołomyjskiej. Oba dni, prócz pewnych drastycznych i niemiłych szczegółów, nie przyniosły nic ważniejszego. Spodziewają się, że rozprawa przeciągnie się do środy włącznie.

Zbliża się karnawał, a nasz podkarpacki gród nie wiele okazuje ochoty do zabawy. Na bal w „Sokole" na św. Katarzynę przybyły tylko cztery panny! Oczywiście bal się nie udał. Pono miała to być zemsta za umyślne absentowanie się panów na zabawach, na których spodziewany jest liczny udział dam.

W niedzielę d. 18 b. m. ma się odbyć w tutejszej Kasie oszczędności przy ul. Kościuszki wielka wenta przedświąteczna na cele oświatowe kołomyjskiego Koła T. S. L. Wenta corocznie udaje się świetnie. Tego roku jednak należy się spodziewać, iż wenta przewyższy nawet śmiałe oczekiwania. Komitet bowiem, urządzający wentę, dołożył wszelkich starań, aby ilością i jakością fantów przewyższyć wenty z lat poprzednich. Obecnie liczy komitet przeszło 2000 fantów. Hojne datki lub fanty dla wenty złożyli: burm. Kleski, pp. Miziewiczowie, właściciele fabryki papieru, p. Laesigowa, właścicielka browaru, p. Swoboda, lustrator lasów i dziedzice z okolicznych wiosek. Najwięcej starań, by wenta pokaźnie wypadła, dołożyły panie kwestujące. Niestrudzone zbieraczki fantów pp. Wolska, Kraśnicka, Skupniewiczówna, Neumannówna, Saeybalówna, Romanowiczówna i Zentnerówna zasługują za swą pracę na szczere uznanie. Należy nadmienić, że szczególną ofiarność na cele wenty okazało kołomyjskie mieszczaństwo i sfery urzędnicze.

Dla umożliwienia uboższym sferom brania udziału w loteryi komitet postanowił do południa w dniu wenty nie brać opłat wstępu. Grającym na wencie uprzyjemniać będzie pobyt muzyka orkiestry cywilnej. Nie można pominąć milczeniem faktu, iż znaczną ilość fantów ofiarowało okoliczne uświadomione włościaństwo, które do niedawna, mimo swego pochodzenia polskiego, mówiło ruskim językiem. Przywrócenie tych włościan na łono ich dawnej narodowości, jest niezaprzeczoną zasługą ruchliwego Koła T. S. L. w Kołomyi. ?

Ze świata.

Fabryka pieniędzy pod mostem. Ferdynad Zilińsky, już karany za podrabianie pieniędzy, został w Wiedniu uwięziony za wyrabianie i puszczanie w obieg monet jednokoronowych i pięciokoronowych. Zilinsky — jak to zeznał sam na policyi — odlewał w gipsowych formach korony i pięciokoronówki ze stopionych łyżek cynowych, a warsztat miał pod mostem kolejowym w Kagran. Za każdym razem formy wrzucał do Dunaju.

Hata 606. Z Berlina donoszą: Środek Ehrlicha „Hata 600" wejdzie w bieżącym miesiącu do handlu aptecznego pod nazwą „Salvarsan". Środek ten będzie sprzedawany we flakonikach po 10 marek.

O spadek po królu. Z Brukseli donoszą: Rząd rozpoczął nowe rokowania z córkami króla Leopolda, i ofiaruje każdej córce 4 miliony franków w gotówce jednorazowej odprawy i dożywotnią rentę.

Skład na mężów. Wielkie magazyny konfekcyi damskiej, w których panie często całe godziny spędzają tylko na oglądaniu przeróżnych cudowności mody, urządziły już czytelnie, garderoby, herbaciarnie, ażeby uprzyjemnić paniom pobyt w magazynach. Panie przychodzą często do takich magazynów z mężami, którzy plączą się za żonami i nie wiedzą, co z sobą począć. Obecnie pewien magazyn konfekcyi damskiej urządził osobny skład, skład, w którym żony mogą przechowywać swoich mężów podczas pobytu w magazynie. Żona otrzymuje markę z numerem takim samym jak mąż. przechowany w składzie. Gdy żona wychodzi, chłopak odbiera od niej markę i dostawia męża ze składu.

Otrucie. Z Berlina donoszą: W Grudziądzu zachorowało zachorowało wśród objawów otrucia cała rodzina kowala Maczaka. Wszystkie te osoby wkrótce zmarły.

Z Berlina telegrafują: W miejscowości Grosschade zachorowało 35 osób po spożyciu margaryny z firmy Baca.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. We czwartek d. 8 b. m.: Krosno: Dr Władysław Horodyski: „Mowa a cywilizacya" (w sali „Sokoła" o godz. 5).

Dar Grunwaldzki. Do administracyi „Nowej Reformy" nadesłali:

J. Stokłosa 24 kor. 10 hal., przyznane mu sądownie od p. Rom. Kowalowa; uczniowie 2 a kl. II. szkoły realnej, pozostało od Mikołajka, 2 kor., zaś 7 a klasy 1 kor. 70 hal.

Mianowania. Minister oświaty posunął następujących profesorów szkół średnich do VII. klasy rangi: Franciszka Chowańca w gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Zacharyasza Dembitzera w I. gimnazyum polskiem w Stanisławowie, Teofila Erbena w I. gimn. w Stanisławowie, Piotra Fica w gimnazyum w Wadowicach, dra Antoniego Jaworowskiego w 7 gimn. we Lwowie, Juliana Latkowskiego w 2 gimnazyum polskiem w Stanisławowie.

Składki. Dla staruszki W. P. złożył F. G. 3 K.

Z kalendarza. We środę 7 grudnia: Ambrożego bwdk.; we czwartek 8 grudnia: Niepokal. Poczęcia N. M. P.; w piątek 9 grudnia: Leokadyi i Waleryi.

Wschód słońca dnia 8 grudnia o godzinie 7 min 23, zachód o godzinie 3 min. 37; długość dnia godzin 8 min. 09.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 6 grudnia termometr doszedł od — 2·0 do + 7·1 C.; barometr opadał.

Dnia 7 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 401 mm., termometru + 2·9 C.; wiatr wschodnio północno-wschodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Oblublenica morza".
We czwartek po południu: „Kopciuszek"; — wieczór: „Rusałka".
W piątek: „Panna Maliczewska".
W sobotę: „Karykatury".
W niedzielę po południu: „Moralność pani Dulskiej"; wieczór: „Karykatury".
W poniedziałek: „Prometeusz skowany".

Repertoar teatru ludowego.

We środę: „Wenus w Krakowie".
We czwartek po południu: „Obrona Częstochowy"; — wieczór: „Zmartwychwstanie".
W piątek: „Urzędnik" i „Joanna Grudzińska".
W sobotę: „Świat bez mężczyzn". (Benefis M. Grabowskiej.)

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek po południu: „Panna Maliczewska"; — wieczór: „Złoto Renu".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

We środę: P. Tadeusz Rojek: O Maryi Konopnickiej. (3 wykłady.)
We czwartek: P. Tadeusz Rojek: O Maryi Konopnickiej. (II wykład.)

Powszechne wykłady uniwersyteckie
(w auli I szkoły realnej o godz. 6 w.)

We środę: Dr Paweł Łoziński: Zarys nauki o życiu. (III wykład.)
We czwartek: Prof. uniw. dr Tadeusz Grabowski: O nieznanych utworach Mickiewicza. (3 wykłady.)

Dział ekonomiczny.

* **Składnica wzorów eksportowych** powstaje z początkiem przyszłego roku w Nowym Jorku, staraniem tamtejszego Towarzystwa „New-Jork Central and Hudson River". Składnica przyjmuje odpowiadające celowi wzory przemysłu naszego, chcąc tem samem ułatwić nawiązanie stosunków handlowym z krajem naszym. Bliższych informacyi udziela interesantom Biuro eksportowe Ligi Pomocy przemysłowej. Lwów, ul. Pańska 11.

* **Zatwierdzenie Towarzystwa łańcuckiego.** Z Wiednia donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem handlu zatwierdziło uchwałę walnego zgromadzenia akcyonaryuszów Towarzystwa akcyjnego dla wyrobów tkacki sukienniczych w Łańcucie z 18 lipca 1910 r. w sprawie zmiany statutów.

* **Cesarz o wyrobach galicyjskich.** Z Wiednia telegrafują: Cesarz zwiedzając wczoraj wystawę austryackiego przemysłu drzewnego, oglądał też dział wyrobów galicyjskich. Dyrektorowi galicyjskiego Bazaru krajowego Szydłowskiemu oświadczył cesarz, że bardzo go cieszy, iż Galicya wystawiła tak piękne okazy i wypytywał się o pochodzenie wyrobów i ich zbyt za granicą.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 6 grudnia. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 72, cieląt 143, owiec i kóz 2, nierogacizny 277; razem 494 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do —·—, woły —·— do —·—, krowy od 62·— do 66·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 102·— do 108·—; bitej wagi: nierogaciznę od 136·— do 160·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 166·— do 210·—, woły z paszy od 220·— do 335·—, krowy od 140·— do 280·—, jałówki od 100·— do 160·—, cielęta od 26·— do 66·—, owce i kozy od 20·— do 26·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 415 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 58, na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny 21.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Związek gal. komisyonierów handlu nierogacizny. Wiedeń (St. Marx), 6 grudnia. — Na dzisiejszym targu nierogacizny było ogółem 13·845 sztuk, w czem bagonów 5592, młodych 8253, prócz tego napłynęło w ciągu targu około 0— sztuk. Cena za bagony 122. do 114, za młode 96 do 124, fukel 0— do 0— halerzy za kilogram żywej wagi.

Galicyjskich było około 5590 sztuk, cena 96—120, wyjątkowo —0.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Biblioteka Jadwigi z Łobzowa** rozwija się i zaczyna tworzyć poważne wydawnictwo. Dotąd wyszło 39 tomików, na które wybito 90.000 egzemplarzy. Jest to istotnie plon nadzwyczajny w naszych stosunkach, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że niektóre książeczki są już na wyczerpaniu. „Polsce, Litwie — cześć!" wydane w czerwcu, w lipcu musiały być już już w drugiem wydaniu odbite. Obrazek napisany na rocznicę grunwaldzką p. t. „Rycerze Jadwigi", grany był na przeszło stu przedstawieniach.

Obecnie wydała Jadwiga z Łobzowa same piękne książeczki dla dzieci.

„Pod lipą", to szereg opowiadań o strasznych prześladowaniach po roku 1863. Są tam obrazy zaiste łzami pisane i przypominają dziatwie wiele naród nasz cierpiał w walce za wolność.

„Mnie" śliczna książeczka, zawierająca opowiadania osnute na tle ludowych podań i legend o drzewach i ptakach.

„W blasku słońca", bardzo ładna z 12 obrazkami książeczka zawiera opisy żywotów świętych polskich, opowiedziane tak, iż każdy żywot zarysowany jest na tle jakiegoś zdarzenia dziejowego i łączy się z historyą narodu.

„Do młyna", to rodzaj krótkiej powiastki osnutej na tle „granicy" i przedstawia rysunek słupa granicznego.

Wszystkie książeczki są wydane bardzo starannie, zewnętrzna forma piękna, język ładny, treść narodowa i wszędzie drga uczucie miłości ojczyzny. Wydawnictwo to powinno być życzliwie poparte.

— **Krytyki** zeszyt za grudzień odznacza się urozmaiconą i interesującą treścią: (f.) „Z ksiąg proroczych St. Wyspiańskiego". Dr El. Lewiński: „Emigrant polski w Ameryce". Wł. Zieleński: „Młodzież galicyjskich szkół średnich". Dr M. Sokolnicki: „Upadek państwa polskiego w świetle nowych badań". Lux: „Z ruchu religijnego". Iunius: „Pan wiceprezydent Dembowski". Zaburzenia w uniwersytecie Jagiellońskim. Sejm galicyjski etc.

W dziale literackim: Wł. Orkan: „Wiersze ironiczne". Wład. Piński: „Rembrandt" (z 2 reprodukcyami: „Zdjęcie z krzyża" i „Dawid w modłach"). R. Ordyński: „Szkice teatralne". „Giest czy słowo". A. Baumfeld: „Ziemia". Dr Wł. Kozicki: „Eros" fragment z życia i twórczości Michała Anioła. Savitri: „Z antologii poetów rosyjskich". W. Sieroszewski: „Dary wiatru północnego". M. Smolarski: „Śpiew o życiu". M. Rettinger: „Poezye Staffa" etc.

— **„Swiat"** w Nr. 48 przynosi artykuły o Tołstoju pióra Henryka Sienkiewicza i Ludwika Straszewicza, rzecz o Oddziale imienia Wyspiańskiego w Muzeum narodowem w Krakowie, zilustrowaną dziewięciu nieznanemi pracami wielkiego artysty i jego portretami z lat dziecinnych i młodzieńczych, dalej utwory: „Achilles" Kazim. Tetmajera, „Litwini" Winc. Kosiakiewicza, „Jak walczył z nam Iwan Nostitz" A. Chołoniewskiego, felieton o obradach sejmowych we Lwowie, zilustrowany szeregiem karykatur poselskich Kazim. Sichulskiego i scen z obstrukcyi ukraińskiej, oraz kilkanaście innych artykułów z chwili. W dziale belestrycznym: „Anachroniści", powieść Miecz. Srokowskiego, „Arcydzieło", nowela W. Kosiakiewicza, „Bies na mieliźnie", powieść Teodora Sołohuba. Numer zawiera 68 ilustracyj. Adres „Świata": Kraków, ul. Zyblikiewicza L. 8. Kwartalnie 6 kor. Do numeru tego dołączono artystyczne premium „Wieś polska" — album z reprodukcyami obrazów ilustrujących wieś polską.

— **Mikulski Antoni:** „Przepisy praktyki szkolnej". Kraków, 1911. Nakład F. Himmelblaua.

Książeczkę tę powinny powitać z zadowoleniem szerokie koła nauczycielstwa w kraju. Przynosi ona bowiem rodzaj repetitorium krajowych ustaw szkolnych, planów i regulaminu w zakresie szkół ludowych w Galicyi, ułożone sposobem katechizmowym i ma przedewszystkiem na celu ułatwienie kandydatom nauczycielskim i przygotowującym się do egzaminów nauczycielom zoryentować się w obfitym już dziś materyale z zakresu naszego ustawodawstwa szkolnego. Dokładny indeks i wskazówki, gdzie w razie potrzeby można znaleść obszerne danej kwestyi omówienie, ułatwiają oryentowanie się w materyale. Wobec zupełnego wyczerpania zbioru ustaw szkolnych ś. p. radcy Pierożyńskiego, podręcznik ukazuje się w bardzo stosownej chwili.

Nowe książki:

Antonina Domańska: Przy kominku. Opowieści fantastyczne dla młodzieży. Z illustracyami kolorowanemi Kacpra Żelechowskiego. Kraków 1911 Nakładem księgarni D. E. Friedleina. Str. 179.

K. Grądzielski: Dzieje literatury polskiej. Kraków, Spółka nakładowa „Książka" 1911.

Zofia Rygier-Nałkowska: Narcyza. Powieść. Wydanie drugie. Kraków 1911. Spółka nakładowa „Książka".

Gustaw Daniłowski: W miłości i boju. Nowele. Kraków 1911. Spółka nakładowa „Książka".

Jack London: Biała cisza. Powieść. Wilno, Nakładem „Kuryera wileńskiego" 1910.

Wołody Skiba. Grześ, powieść 2 t. (Dodatek miesięczny do „Tyg illustrowanego") Warszawa 1910. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Dzierzkowski Józef: Król dziadów. Powieść. (Dodatek do „Tyg, illustrowanego) 2 tomy. Warszawa 1910. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Guy de Maupasant: W gabinecie i inne nowele. (Wyboru pism Maupasanta tom IV). Kraków 1911. G. Gebethner i Ska. K. 3.

Leon Choromański: Zuzanna. Nowele i obrazki. Lwów 1911. H. Altenberg.

Szymon Tokarzewski: Na tułactwie. Z 7-ma illustracyami na kredowym papierze. Warszawa 1911. Gebethner i Wolff.

Edward Słoński: W więzieniu. Lwów 1911. H. Altenberg.

Henryk Immeles: Antysemityzm w Austryi. Lwów 1910. Nakładem redakcyi „Jedności" H. Altenberg.

Adam Szymański: Lew Tołstoj. (Odczyt wygłoszony w Klubie słowiańskim na „Akademii" ku czci Tolstoja w niedzielę 27 listopada 1910.) Kraków 1911.

Z wiedeńskich teatrów.

Z Wiednia piszą nam 4 b. m.:

„Volkstheater" wystawił wczoraj pięć obrazów z Schnitzlerowskiego cyklu „Anatol" powstał w r. 1893, grywano go często na scenach niemieckich. W nim to Schnitzler wprowadza po raz pierwszy melancholijnie upoetyzowany typ „Słodkiej dziewczyny" wiedeńskiej, który później uwiecznił w znakomitych swych „Miłostkach".

„Zapytanie losu" — „Zakupna gwiazdkowe", „Kolacyjka", „Epizod", „Poranek weselny" — oto tytuły scen z „Anatola", granych wczoraj na scenie „Niemieckiego teatru ludowego". Temata zajmujące, dyalog zgrabniutki i... salono-

wy, sytuacye sentymentalne i romantyczne — oto zalety obrazków, ukazanych wczoraj publiczności wiedeńskiej. „Kolacyjkę“ grały teatry polskie — ona może, że najbardziej charakterystyczna i najbardziej... francuska! Anatola, który jest mężkim charakterem wszystkich tych obrazków, grał Kramer, artysta w rodzaju polskiego Adwentowicza, tylko bardziej żywiołowy i nieco powierzchowny.

W „Burgteatrze“ nie schodzi z afisza „Młody Medard“, najmłodsza sztuka Schnitzlera, przypominająca wirtuozostwem roboty scenicznej i... płytkością francuskie utwory pp. Sardou, Moreau i i. O tej sensacyjnej premierze „Nowa Reforma“ przed tygodniem pisała.

„Teatr józefsztadzki“, zostający pod dyrekcyą wybornego aktora Jarny, dał jako ostatnią premierę 2 b. m. francuską farsę Nanceya i Armonta p. t. „Teodor i Spółka“. Rzecz szalenie bezsensowna i bajecznie wesoła. Farsowe zawikłanie tkwi w tem, iż żona, chcąca od siebie odwrócić uzasadnione podejrzenia męża, zmienia jedynie głos i maniery, a przedstawiona mężowi pod innem nazwiskiem upewnia go w przekonaniu, iż „półświatek“ paryski ma wśród siebie sobowtór jego małżonki. Farsa ma wielki sukces, bo gra w niej Jerzy Maran, najbardziej pomysłowy i obdarzony ogromnym temperamentem komik wiedeński.

„Opera ludowa“ przyniosła 2 b. m. również premierę. A mianowicie komiczną operę Aleksandra Zemlińskiego p. t. „Ubranie czyni człowieka“. Tekst milutki, zaczerpnięty ze ślicznej noweli Godfryda Kellera pod tymże tytułem, opowiadającej o polskim biednym krawczyku Strapnickim, który dzięki przypadkowi przez dzień mógł odgrywać rolę hrabiego. Aleksander Zemliński, świetny kapelmistrz i znakomity reprezentant „muzyki programowej“, jest kompozytorem zbyt poważnym, iżby mógł stworzyć operę komiczną. Muzyka bardzo ciekawa, brak jej jednak zupełnie lekkości, humoru i melodyjności. Opera też, mimo świetnego wykonania, poniosła fiasco.

Cały Wiedeń obchodzi dziś uroczyście 60-tą rocznicę urodzin Aleksandra Girardiego, osobnika z którym nawet śp. Lueger mógł walczyć o popularność. Girardi. doskonały komik operetkowy, jest zdeklarowanym ulubieńcem wiedeńczyków, obecnie występuje w „Raimundteatrze“, gdzie ma 20.000 kor. miesięcznej gaży.

Z okazyi urodzin Girardiego wszystkie dzienniki poświęcają długie artykuły, interwievy i panegiryki na cześć „swego lokalnego geniusza“! — Jutro w kabarecie „Hölle“ uroczyste przedstawienie ku uczczeniu tej uroczystości.

(K. Bar.)

Burzliwa dyskusya
w Sejmie węgierskim.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 7 grudnia.)

Budapeszt. W dalszym ciągu rozpraw nad prowizoryum budżetowym p. Polonyi gwałtownie występował przeciwko ministrowi skarbu Lukacsowi, uzasadniając wniosek swój o uchwalenie mu votum nieufności.

P. Hantos z partyi prasy przerywa kilkakrotnie mowy, na co p. Polonyi zauważa: Zdaje się, że niektórzy młodzi posłowie raczej swojemi pięściami niż zdolnościami chcą tu zdobyć uznanie. Odnosi się to zwłaszcza do jednego z młodych posłów, który, jak mi doniesiono niedawno jeszcze ubiegał się o przyjęcie do partyi Kossutha.

P. Hantos woła: To kłamstwo! Oszczerstwo! Okrzyki na sali: Kto to twierdzi?

P. Zlinsky: To ja!

P. Hantos: Obstaję przy mojem pierwotnem twierdzeniu.

Po krótkiej przerwie p. Polonyi omawiał dalej sprawę Banku austro-węgierskiego i podjęcia wypłat gotówką, atakując ministra skarbu.

Posłowie Hantos i Zlinsky posłali sobie sekundantów, ale sprawa została załatwiona oświadczeniem p. Zlinskiego, że się pomylił co do osoby, tudzież deklaracyą p. Hantosa wobec Izby, że wystąpił tylko przeciwko nieparlamentarnym wyrażeniom Polonyi'ego.

Dziennikarze u prezydenta Izby.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 7 grudnia).

Wiedeń. Konwent seniorów parlamentarnych sprawozdawców dziennikarskich zjawił się wczoraj u prezydenta Izby Pattaia i zawiadomił go, że wobec długich posiedzeń, odbywających się w Izbie w przeszłym tygodniu, sprawozdawcy parlamentarni wszystkich stronnictw odbyli w piątek posiedzenie, na którem uchwalili prosić prezydenta Izby za pośrednictwem konwentu seniorów, aby przez odpowiedne zarządzenia ograniczył długotrwałość posiedzeń, aby dziennikarze, zajęci w parlamencie, mogli wypełniać swoje obowiązki. Wykonując tę uchwałę, konwent seniorów zjawił się u prezydenta Pattaja.

Mówcą deputacyi był redaktor Singer, który w przemówieniu do prezydenta wskazał, że uchwała korespondentów opiewa, aby prosić prezydenta Izby o skrócenie czasu trwania posiedzeń. Dziennikarscy sprawozdawcy, świadomi swego obowiązku, czują się w prawie zwrócenia uwagi prezydenta, że przeciąganie w nieskończoność przemówień i długie trwanie posiedzeń uniemożliwia im owładnięcie materyału i wyzyskanie go. Dziennikarze przedstawiając tę probę prezydentowi wskazują, że w innych państwach ograniczono czas wydawania wieczornych sprawozdań z mów, wygłoszonych w parlamencie. Jest prawem dziennikarzy pracujących, oraz leży w interesie parlamentu samego, aby tej prośbie zadość uczyniono. Chodzi także równie dobrze o zainteresowanie się publiczności wydarzeniami w parlamencie, gdyż przewlekłe przemówienia i powtarzanie się materyału w sprawozdaniach jest połączone ze szkodą dla dobrego informowania publiczności.

Prezydent Izby Pattai odpowiedział, że podziela zapatrywanie deputacyi na znaczenie prasy w parlamencie. Wszystkie stany organizują się dla ochrony swoich praw, zapomina się jednak, że dziennikarze potrzebują także czasu na wytchnienie. We Francyi zwiększono liczbę pracujących sprawozdawców, w Berlinie po pewnej godzinie wieczorem nie wydaje się więcej sprawozdań i zachowuje się je do dnia następnego. Droga ta byłaby najprostszą, ponieważ zapobiegałaby nawałowi pracy.

Potrzeba nam — mówił prezydent — także pamiętać, że obecnie znajdujemy się w stanie wyjątkowym. Rokowania ugodowe w Czechach nie mogły być przedwcześnie przerwane. Obecnie pozostał tylko krótki czas do załatwienia najważniejszych życzeń. Przedstawione przez dziennikarzy życzenie przedłoży prezydent na konferencyi przewodniczących klubów. Sprawa ta tylko w drodze wzajemnego współdziałania może być rozwiązaną. Byłoby rzeczą niemożliwą wymusić cokolwiek.

Silna cenzura mów parlamentarnych jest niemożliwą bez trybuny dla mowców, a dotyczyć może tylko mów niemieckich.

Zdaniem prezydenta pożądany rezultat można osiągnąć tylko jedynie przez ustalenie konkretnego czasu trwania poszczególnych mów. Do czasu aż zapadnie uchwała w tej mierze, można mówić tylko o wzajemnych ustępstwach.

Prezydent nie życzy sobie, aby obecnej Izbie czyniono niesprawiedliwy zarzut, gdyż cierpi ona jeszcze obecnie z powodu zawikłań w związku z 12 letnią obstrukcyą.

Prezydent podniósł, że mówił we własnem imieniu i wyraził nadzieję, że wszyscy prawdziwi przyjaciele zdrowego parlamentaryzmu będą współdziałać w kierunku osiągnięcia pożądanego rezultatu.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 7 grudnia.)

Wiedeń. Izba poselska prowadzi w dalszym ciągu dyskusyę nad prowizoryum budżetowem.

Pierwszy przemawiał pos. Hrasky, poczem zabrał głos pos. Tomaszewski.

Konserwatyści w obronie kanałów.

Wiedeń. Konserwatyści wycofali również posła Moysę z komisyi parlamentarnej Koła polskiego, zarzucając mu, że nie bronił z należytą energią sprawy kanałów.

Skreślanie budżetu wojskowego.

Wiedeń. Obustronni ministrowie skarbu żądają skreślenia 5 milionów K z budżetu wojskowego, jaki ma być przedłożony delegacyom. W sprawie tej odbędzie się posiedzenie Rady korony.

Z klubu słowieńskiego.

Wiedeń. Klub słowieński zgodził się na propozycyę kompromisową co do przydzielenia kwestyi włoskiego uniwersytetu subkomitetowi z 12 członków.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 7 grudnia.

Przeciw ustawie bankowej.

Budapeszt. Rząd zamierza tuż po załatwieniu prowizyum budżetowego postawić na porządku dziennym traktat handlowy z Serbią. Opozycya chce dyskusyę w tej sprawie również przedłużyć, aby uniemożliwić załatwienie ustawy bankowej w r. b.

Pożyczka węgierska.

Paryż. W komisyi budżetowej Izby deputowanych omawiał dep. Dechanel sprawę pożyczki węgierskiej. Rząd francuski domagał się od rządu węgierskiego wyjaśnień, na jakie cele potrzeba mu tych pieniędzy i zapewnia, że będą one użyte tylko na cele pokojowe. Rząd węgierski zerwał z tego powodu rokowania z finansistami francuskimi.

Komendant Wilna.

Petersburg. Generał-leitnant Martson został zamianowany generalnym komendantem okręgu wojskowego w Wilnie.

Wybory w Anglii.

Londyn. Wiadomości nadeszłe w ciągu nocy o wyborach, brzmią w dalszym ciągu korzystnie dla liberałów, którzy spodziewają się, że i dalsze wybory będą dla nich pomyślne.

Do godziny 1 w nocy znany był rezultat wyborów z 298 okręgów. Liberali mają dotąd 146 mandatów.

Londyn. (12 godz. w nocy). Dotąd wybrano 106 liberałów, 149 unionistów (konserwat.), 20 członków p. pracy, 26 Redmondystów. Liberali zyskali 10, unioniści 12, p. pracy 3 mandaty.

Atak na Luzzattiego.

Paryż. „Eclair“ donosi z Rzymu:

Na wczorajszem posiedzeniu senatu przygotowano klęskę dla prezydenta ministrów Luzzattiego w sprawie reformy szkolnej. Rada ministrów, która obradowała do północy, postanowiła zażądać ponownie votum zaufania Izby deputowanych.

Walki w Afryce.

Paryż. Ag. Havasa donosi: Według otrzymanych przez rząd wiadomości d. 9 listopada stoczył koło Trigele, stolicy sułtanatu Massalis, gwałtowną bitwę podpułkownik Mol z wojskami sułtanatów Massalis i Wadai. Wojska sułtanatów poniosły klęskę i cofnęły się, pozostawiając wielu zabitych i rannych. Także podpułk. Mol i wielu oficerów francuskich zginęło lub odniosło rany.

Paryż. „Journal“ donosi: W walkach koło Wadai zginął sułtan wadajski, a sułtan okręgu Massalis został zraniony przez wojsko francuskie.

Wasicz.

Berlin. „Voss. Ztg.“ donosi z Belgradu: Okazało się, że Wasicz nazywa się właściwie Seresanin i pochodzi z Węgier, gdzie jego ojciec dotąd żyje. Wasicz, a właściwie Seresanin, wyemigrował przed kilku laty do Belgradu, gdzie przyjął nazwisko Wasicza i był jakiś czas redaktorem „Narodnego Lista“. Wasicz kilkakrotnie wyjeżdżał do Zagrzebia, gdzie ofiarowywał władzom swoje usługi jako szpieg, a równocześnie szpiegował na rzecz Serbii.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 7 grudnia.

Roboty koło pomnika grunwaldzkiego. Wobec notatek, które w ostatnich dniach pojawiły się w dziennikach krakowskich o robotach przy pomniku grunwaldzkim na placu Matejki, prezydyum miasta zawiadamia, że roboty te z polecenia i upoważnienia Ignacego Paderewskiego przeprowadza architekt dr Zubrzycki, który jak wiadomo, przeprowadził całą budowę pomnika. Z urzędu zaś sprawdzono, że postacie pomnika, ani cokół w niczem nie są uszkodzone.

Włamanie do sklepu jubilerskiego. Dziś w nocy włamali się nieznani sprawcy do kupca Binensalza w Rynku podgórskim. Wszedłszy przez otwarte okno na pierwszem piętrze skradli pakę, w której było około 400 zegarków, przeważnie niklowych. Prócz tego zabrali ze sklepu kilkanaście par widelcy, noży i łyżek, poczem zbiegli. Organa policyjne szukają sprawców włamania i są już na tropie złodziei.

Pobicie rodziców. Blima Mendelbaum, 40-letnia stara panna, zamieszkała przy ulicy Bocheńskiej, bije ciągle swoich rodziców, trzepaczką, garkami i tem co tylko jej pod rękę wpadnie. Blimę kilka razy już karano policyjnie, jednak bezskutecznie, gdyż wczoraj znowu rozbiła garnek na głowie swojego ojca.

Kradzież płócien. Na wczorajszym targu przytrzymano dwóch amatorów płócien. Jeden z nich Władysław Seweryn, 13-letni wyrostek z Bibic, ukradł kobiecie wiejskiej sztukę płótna, jednak zawczasu został przytrzymany. Drugi, Władysław Porębski 15-letni, znany złodziej, skradł w Rynku głównym także sztukę płótna i chciał uciekać, ale przechodnie ujęli go i oddali w ręce organów bezpieczeństwa. Obu ptaszków umieszczono w aresztach „pod telegrafem“.

Napad bandycki. Z Warszawy donoszą: Wczoraj około godziny 2 po południu dokonano na Pradze bardzo śmiałego napadu bandyckiego. — Dorożką przez ulicę Ząbkowską powracali z miasta do fabryki „Labor“ p. Tadeusz Grzybowski, kasyer fabryczny p. Czesław Tymiński, urzędnik i Michał Kotyński, woźny. Kasyer wiózł z banku państwa 3100 rubli w pakiecie banknotami i 1900 rubli w workach srebrem i miedzią. Kiedy dorożka znalazła się na ulicy Ząbkowskiej, wyskoczyło nagle 9 ludzi uzbrojonych w rewolwery i zażądało oddania pieniędzy. Urzędnik p. T. wydobył rewolwer, aby bandytom stawić opór, w tejże jednak chwili posypał się grad kul, po których padli zbroczeni krwią pp. Grzybowski i Tymiński. Wówczas bandyci zrabowali kasyerowi pakiet z banknotami, zabrali worek z pieniędzmi oraz rewolwer i rozbiegli się w różne strony, kierując się w stronę Targówka. Kiedy nadbiegła pomoc, bandyci już znikli. Okazało się, że pp. Grzybowski i Tymiński są ciężko ranni, otrzymali po kilka postrzałów. Woźny Kotyński jakimś cudem ocalał. W chwili napadu nikogo w pobliżu nie było. Świadkiem był tylko jakiś 7-letni chłopczyk. Za bandytami zarządzono pościg, złożony z 200 ludzi policyi, strażników i wojska. Śledztwem kieruje pułkownik Bałk.

Kwestyonowanie testamentu Tołstoja. Z Paryża telegrafują: Tłomacz Tołstoja, Bienstock, ogłasza, że Stołypin przyjął w ostatnich dniach dwukrotnie obu synów Tołstoja, którzy w drodze sądowej zakwestyonowali testament ojca.

Zmarli.

Wojciech Myciński. W Wojniczu zmarł 4 b. m. w 80 roku życia szanowany powszechnie obywatel Wojciech Myciński. Całe życie spędził w tem mieście, gdzie był dłuższy czas radnym gminnym. Przed kilku miesiącami obchodził złote wesele w stosunkowo dobrym stanie zdrowia.

Zmarły pozostawił żonę, kilkoro dzieci i znaczną liczbę wnuków i prawnuków. Był ojcem notaryusza w Białej, dra Jana Mycińskiego.

Oddzielne numera „N. Reformy“

poranne po 4 hal., popołudniowe po 10 hal. za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W administracyi „N. Reformy“, ul. Jagiellońska 10.

Przy ul. Sławkowskiej: Agencya Hopcasa i Salomonowej; Handel Zagrobskiej (dom XX Marków).

W Rynku Głównym: Trafika główna; W Sukiennicach: Handel Karlińskiego; sklep (w hali) Mańkowskiej,

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ulicy Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok gimnazyum św. Jacka).

Przy ulicy Karmelickiej: Handel Hildowej l. 8; Nasalik i Ska l. 46.

Przy ulicy Floryańskiej: Trafika Markowicza, l. 22.

Przy ulicy Długiej: Handel Bęknera, l. 4. Handel Ł. Mackiewicza, l., 34; Handel F. Kusza l. 33; Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ulicy Grodzkiej: Handel Baumingera, l. 10; W. Rosenblum, skład papieru; Handel Rympla, l. 60.

Przy ulicy Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ulicy Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel H. Goldberga.

Przy ulicy Wielopole: Handel H. Stattera, l. 18.

Przy ulicy Starowiślnej: Handel Taflera l. 1; Trafika Emila Wandzilaka l. 26.

Przy ulicy Wiślnej: Trafika, l. 11; Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, l. 2.

Przy ulicy Dietlowskiej: Kiosk agencyi Hopcasa i Salomonowej.

Przy ulicy Dominikańskiej: Trafika Schreibera l. 2.

Przy ulicy Krakowskiej (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy placu Wolnica l. 2. S. D. Hoffmann, trafika.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommerowej l. 11; Trafika Laulichta.

Przy ulicy Lubicz: Handel B. Rosenstocka l. 1; Handel Jakóbowicza.

Przy ul. Krowoderskiej l. 17: Trafika Sobierajskiego A.

Na przedmieściach Krakowa prenumerować można „Nową Reformę“ w następujących agencyach:

Czarna Wieś: Handel A. Grafczyńskiego (róg ulicy Stachowskiego i P. Michałowskiego) l. 25.
Dębniki: Handel M. Zygadłowicza, Rynek l. 12.
Grzegórzki: Handel E. Kennera, Grzegórzecka l. 14.
Krowodrza: Handel Maurycego Amstera.
Zwierzyniec: Handel Dutkiewicza i Handel. Rudnickiego.

W Podgórzu:
Księgarnia W. Poturalskiego, Główna trafika.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie z powodu straty naszej najukochańszej matki Anny Engländer, składa serdeczne podziękowanie w imieniu własnem i całej rodziny

Dr Bernard Engländer.

Podziękowanie.

Nie będąc w stanie podziękować wszystkim Tym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej ś. p. Najdroższej Matki, Olimpii z Markiewiczów Mydlarskiej, oraz nieśli słowa pociechy i współczucia w naszej ciężkiej boleści, składa na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie Rodzina.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 grudnia. (Giełda południowa.)

Marki 117·60. Renta majowa 93·50. Renta koronowa węgierska 92·05. Akcye austr. zakł. kred. 670·30. Akcye węg. zakł. kred. 861·50. Akcye Anglobanku 317 —. Akcye Unionbanku 641·25. Akcye Bankvereinu 535·50 Akcye Länderbanku 534·50 Akcye kolei państwowych 752·50. Lombardy 117·75. Akcye fabryki broni 735·—. Akcye tytoniowe 371·25. Alpiny 770·75. Rima-Muranyi 674·25. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 254·25. Ruble 254·25. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: pokojne.

Berlin, 7 grudnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 210·25. Tow dyskontowe 193·25.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 7 grudnia.

4-procentowa renta rosyjska 91·50 rb.; premiówka z 1864 roku 483·— rb.; premiówka z 1866 roku 379·—; $4^1/_2$-proc. obligacye m. Warszawy 89·65; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 479·50 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 376·50; szlacheckie 3 0·—; $4^1/_2$-proc. listy ziemskie 93·45; 4-proc. listy ziemskie 93·10 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·45 rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 91·65 rub.; $4^1/_2$ proc. listy łódzkie 88·35 rub.; akcye miasta Łodzi 50·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 462·— rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 183·— rb.; Lilpop 135·— rb.; Rudzki 695·—; Zawiercie 395·— rb.; Żyrardów 280·— rb.; Putiłów 154·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·75 rb. Borman-Szwede 380·—; Berlin 46·25.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 7 grudnia.

Pszenica na kwiecień 11·12 do 11·13; pszenica na maj 11·07 do 11·08; pszenica na październik 10·88 do 10·89; żyto na kwiecień 7·83 do 7·84; żyto na październik 7·79 do 7·80; owies na kwiecień 8·42 do 8·43; owies na październik 0·— do 0·—; kukurudza na maj 5·64 do 5·65; rzepak na sierpień —·—do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe; pochmurno.

Centralne Towarzystwo handlowe
Plac Szczepański l. 6

poleca **na święta towary kolonialne, owoce południowe, wina, koniaki, likiery itp.** po jak najniższych cenach z odpowiednim procentem. 8801 1 10

Na składzie oryginalne masło Litewskie!

Metoda Berlitza.

Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkół **Berlitza,** z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Rynek A-B 43, II p.**
8267 10 10

Uczeń

znajdzie zaraz umieszczenie w **Cukierni Lwowskiej, Floryańska l. 45.**
8292 11 15

Pokój z komfortem

urządzony, światło elektr., łazienka, osobne wejście, z wykwintnem utrzymaniem, zaraz do odnajęcia. Pańska 5, I p., na lewo. 8266 15 0

Zakopane, wila Smereków, Jagiellońska 24.

Pensyonat położony w najpiękniejszej części Pokoje słoneczne, kuchnia zdrowa, smaczna. Ceny od 6 do 8 koron dziennie. 8154 13 20

Kostyumy i suknie damskie

i ubrania dziecięce wykonuje się szybko, starannie, punktualnie i tanio. 8036 12 12
Kraków - - Grodzka 8, II piętro.

Stroiciel fortepianów

przyjmuje wszelkie reperacye po cenach przystępnych. A. Bild, ul. Miodowa 31.
7998 10 10

Zmiana mieszkania.
Marya Nowakowska, akuszerka
mieszka obecnie
Kraków, ulica Karmelicka l. 10.
Stawia bańki. 8488 3 3

Zakopane.

W domu prywatnym pokój dla 2—3 panienek z całem utrzymaniem po 100 K miesięcznie. Wikt zdrowy, obfity. Opieka macierzyńska. Krokowska. St. Polana l. 19 i willa: 3 pokoje, 2 werandy, kuchnia, na zimę lub na cały rok tanio do wynajęcia. 8584 3 3

Kupuje i sprzedaje

szafy, łóżka, stoły i różne meble używane, broń, różne maszyny do szycia. Katolicki handel w Krakowie, ul. św. Jana 14, sklep. 8602 9 10

! WINA !

Zbiory win z r. 1909 i 1910 były w całej Monarchii złe. Mając wielkie zapasy ze zbiorów najlepszych 1908 r. i starszych polecamy **wina dalmatyńskie i hercegowińskie** białe i czerwone za litr od 90 hal. znakomite dla niedokrewnych i skuteczną na wszelkie dolegliwości żołądka **„Perłę Dalmacyi"**
za litr. flaszkę . . . . K 1·50
wina północ.-węg. (szamorod.) od K 1·50
„ deserowe (Ausbruch) od . K 2·50
od r. 1896 istniejący handel firmy

Dr. Nieć i Ska

Kraków, Rynek 13.
8657 3 10

Nad kawiarnią Bisanza

całe I piętro (w całości lub częściowo) na **lokale, biura, bank, magazyny itp.** od 1 października 1911 do wynajęcia. Wiadomość: Stręk, ul. Dunajewskiego 1, II.
8634 3 3

Magister farmacyi

z pięcioleciem, przyjmie zaraz odpowiedzialny zarząd, stałą posadę lub zastępstwo. Oferty pod **A. G.** poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu ins. 8688 5 5

42.000 koron

do ulokowania na 6% na solidną hipotekę ma kancelarya adwokata **Dra Piotrowskiego w Krakowie,** ul. Basztowa 16. 8684 5 6

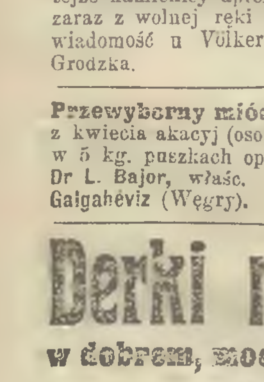
Rzadka sposobność.

Kamienica 1 piętrowa, dobrze się rentująca wraz z oficynami i zabudowaniami gospodarczemi w Nowym Sączu przy ruchliwej ulicy Grodzkiej-Jagiellońskiej (obecnie mieści się w tejże kamienicy apteka i sklep masarski) jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość u Völkera Floryana, Nowy Sącz, Grodzka. 8336 5 6

Przewyborny miód deserowy i leczniczy z kwiecia akacyj (osobliwość węgierska) wysyła w 5 kg. puszkach opłatnie za 8 K za zaliczką Dr L. Bajor, właśc. wielkiej hodowli pszczół, Galgahéviz (Węgry). 7815 37 50

Derki na konie

w dobrem, mocnem wykonaniu.



Nr 2035 styryjskie włosienne derki, w kratkę na wylot, w rozmaitych wzorach, 157 ctm. długie, 115 ctm. szerokie, 5 K. Lepsze derki 5·70, 6·60, 7·—, 8·20, 9·—, 10·60 K i więcej w bardzo obfitym wyborze. **Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy.** Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości **c. i k. nadworny dostawca HANNS KONRAD, dom wysyłkowy, Brüx, Nr 2970 (Czechy). Katalog główny z przeszło 3000 odbitek na żądanie darmo opłacony.**
6160 4 8



Na drzewko wiele Nowości. :::::: Jako podarek na Gwiazdkę.

Dekoracye kompletne do ubrania całego **drzewka** od **2 do 15 Kor. Gwiazdki z „Lamety"** od **2 hal.** do **— 1·50 Kor. — Dekoracye i ozdoby z „Lamety"** (włos aniołów) szkła, papiery, waty i żelatyny. **Szklane perły, trąbki, dzwonki i sople lodowe. Kule szklane** komplet **12 szt. 80 h. Girlandy** srebrne i kolorowe.

Aniołki i Lampiony na drzewko. **Szopki, Stajenki, Pozłótkę** złotą i srebrną, **Dyamentynę i Śnieg** błyszczący. **Lichtarzyki** ozdobne i zwykłe. — **Przyrządy do zaświecania i do gaszenia. Świeczki woskowe** stearynowe i kolorowe, gładkie i karbowane. **::: Stoczki. ::: Świeczniki elektryczne.**

Mydła i Perfumy w eleganckich kasetkach, po najtańszych cenach. **MYDŁA** kwiatowe o silnym zapachu **Kor. 1·—. Perfumy i Wody kolońskie. PUDRY i Mydła** krajowe, francuskie i angielskie i inne wyśmienite środki toaletowe. **Sham Poo - Tarool** do mycia głowy i przeciw łupieżowi. **Kremy** na wydelikatnienie cery.

polecają po najtańszych cenach
REIM i SPÓŁKA
Kraków
Rynek 37, Linia A-B.

FARBY artystyczne **FARBY** guziczkowe, krajowe i zagraniczne. **Przyrządy i kompletne kasetki** do malowania olejnego i akwarelowego. **Przedmioty** z drzewa i terakoty do malowania. **PŁÓTNA MALARSKIE** na ramach. **Palety i Sztalugi.**

Zabawki i Gry. Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do układania (łamigłówki) z fabryki F. A. Richtera i S-ki. **Szachy i szachownice. — Domina** i różne gry towarzyskie **Lalki gumowe** dla dzieci. **Piłki gumowe i salonowe Przyrządy gimnastyczne** pokojow. **Tennisy** pokojowe. **Ping-Pong BI-BA-BO** najnowsza zabawka.

Aparaty do wypalania na drzewie i odpowiednie **wzorki** do tychże. **Kompletne kasetki** z przyborami do robót **piłeczkowych i snycerskich. Łyżwy śniegowe „NARTY" Saneczki** sportowe. **Kompletne kasetki** z przyborami do lutowania.

„ABARID" krem i płyn przeciw zmarszczkom. SOLE KĄPIELOWE. MYDŁA violettes de NICE „Nro 610" 1 karton 3 szt. 1·50 Kor.

8693 2 2

Suchalterka

dypl. w Paryżu, z 18-letnią praktyką w kraju i za granicą, zakłada i kontroluje książki, zestawia bilansy, prowadzi rachunki w mieście i na prowincyi pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia: M. K. Jankowska, Graniczna l. 17, parter. 8750 2 2

Do wynajęcia zaraz

obszerny lokal sklepowy, nadający się również na pracownię przy ul. św. Marka, obok hotelu Pollera. — Wiadomość u właścicielki hotelu Pollera. 8748 2 5

Nauczycielka rutynowana

poszukuje posady, wyższa gra na fortepianie, język niemiecki i francuski z konwersacyą. — Nauczycielka rutynowana poste rest. Kraków, za okazan. kwitu inserat. 8740 2 3

Dobrego pianistę

lub pianistkę przyjmie się do pierwszorzędnej szkoły tańców w Czerniowcach od 27 grudnia. Warunki: silne uderzenie, gra z nut i pilność. Płaca 300 K miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje B. Wagschal, ekspedycya ogłoszeń, Czerniowce, Hessengasse 16. 8744 2 4

Telefon Nr 34. Rok zał. 1892.

Henryk Hempel

Wyrób własny Wyrób własny

cukiernia w Jarosławiu

poleca na św. Bożego Narodzenia kolekcye cukierków jadalnych, niebarwionych, a to z masy migdałowej, pomadkowej, z galarety owocowej, różne esyfloresy z pianki biszkoptowo-waniliowej. Konserwki owocowe zawijane w ozdobnych papierkach. Rozmaite wyroby z czekolady. Razem około 50 sztuk w jednym kartonie, wraz z przesyłką pocztową franco **3·70 kor.** 8792 2 3

Duża sala parterowa

z wejściem ze sieni domu, nadająca się na handel, skład lub przedsiębiorstwo przemysłowe, z piwnicami na lodownie, urządzonemi razem lub osobno, do wynajęcia o 1 stycznia 1911 r. Mały Rynek, Mikołajska 4. 8727 4 4

Sklep w Podgórzu

tanio do sprzedania z powodu otrzymania posady rządowej. Zgłoszenia pod 444 poste restante Podgórze. 8663 3 3

FRANCISZEK KONEČNÝ

dawniej Antoni Schultz
Kraków, ul. Szewska 18
8723 poleca swe dobre i naturalne 2 5

Wina oedenburgskie

białe po: K 1·—, 1·30, 1·50 i 2 butelka
czerwone po: K 1·10, 1·30 i 2 butelka

Na święta

w litrach po K 1·20, 1·50 i 1·70.

Wyprzedaż Gwiazdkowa

Lotti Koroll, Grodzka 9.

poleca bluzy, spodnice, szlafroki i halki damskie, jakoteż wszelką konfekcyę dziecięcą, po cenach o 30% zniżonych. — Tylko przez miesiąc grudzień. 8722 3 5

Leśniczego

mającego wyższy egzamin państwowy z leśnictwa, władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje się od 1-go stycznia 1911 r. Kompetentów będących w posiadaniu dobrych świadectw i poleceń, uprasza się wnieść żądanie poborów służbowych, jakoteż podania stosunków rodzinnych do podpisanego Zarządu najdalej do 15 grudnia b. r. **Zarząd lasów i tartaku Dra G. Limartza w Rytrze,** Galicya zachodnia. 8793 2 3

NA GWIAZDKĘ

poleca
Skład papieru i galanteryi
Z. Ziembicki
Kraków - - - plac Maryacki l. 2.
Największy wybór garniturów na biurka z bronzu, teki skórzane, portmonetki, papierośnice, portfele.
Ceny niskie. Baczność na adres!
8509 4 0

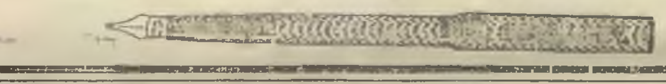


Maszyny do przyrządzania paszy

sieczkarnie, krajacze buraków, parniki do paszy, pompy do gnojówki,
jakoteż wszelkie inne maszyny i narzędzia gospodarskie konstrukcyi najnowszej, która okazała się najlepszą, wyrabia
Ph. MAYFARTH & Co., Wiedeń II., Taborstrasse 71.
Katalogi za darmo, opłacone. Zastępcy, odsprzedawcy pożądani. 8638 1 5

Waterman's Ideal FountainPen

Słynne na całym świecie. Roczny zbyt ponad milion piór, przeszło 10 milionów w użyciu. Od 13 K w górę. Dostać można wszędzie. 8579 2 8



!Herbata!

chińska i ceylońska, **prosto** sprowadzana, świeży zbiór, przewyborna mieszanka, **wysoce aromatyczna** znakomita **w smaku i b. dobrze naciągająca:**
Nr. 3 Melange 1/8 funta . . . . —·66
Inne gatunki za 1/8 f. od —·40 do 1·25
8652 **od 1896 istn. firma** 4 11

Dr. Nieć i Ska

Kraków, Rynek 13.

Młody, rutynowany handlowiec

z działu gastronomiczno-kawiorowego i winno-kolonialnego, b. współpracownik jednej z poważniejszych firm w Warszawie, poszukuje posady subjekta, ekspedyenta lub kasyera w handlu lub restauracyi, ewentualnie przyjmie posadę biurową. — Może złożyć kaucyę w sumie 600 kor. Zgłoszenia pod „Kaen" poste restante Kraków, okaziciel. kwitu. 8741 2 2

Kto

ma na sprzedaż kamienicę w Krakowie, niech się zgłosi w **Banku Chrześcijańskim** ul. Retoryka 10. 8789 2 3

Adjunkt kasowy

z maturą gimnaz., akademią handlową, z kilkoletnią praktyką w poważnych instytucyach w buchalteryi podwój. i kasowej, pragnie od 1 stycznia zmienić posadę tylko do Galicyi ewent. Królestwa Pols. Oferty pod adr.: Kazimierz Staich, Kraków, Sienna 5. 8551 4 4

Bluzki

szlafroki, spodnice, halki i t. d. w najświeższych modelach, na sezon obecny, sprzedaję z powodu małych wydatków, po cenach nader niskich
E. STERN, Szeroka 10.
8664 4 5

Przed Gwiazdką

powinien każdy, kto się zajmuje podarkami gwiazdkowemi, zażądać kartą korespondencyjną mego obficie ilustrowanego, wielki wybór podarków gwiazdkowych obejmującego katalogu głównego, który każdemu wysyła się za darmo, opłacony. **C. i k. nadworny dostawca Hanns Konrad, Brüx Nr 2997 (Czechy).**
6187 6 6

Pensyonat „Cracovia"

Szpitalna 19,
wynajmuje pokoje dziennie i miesięcznie. Obiady w domu i na miasto. 8761 2 10

Dom dwupiętrowy w Krakowie

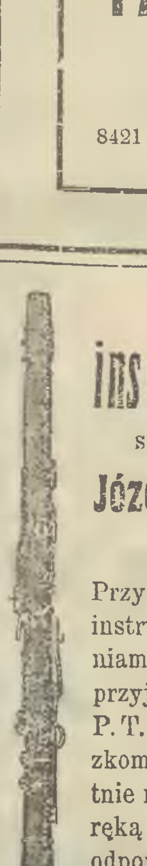
niedaleko dworca kolejowego, dobrze zbudowany, od strony słonecznej, wraz z ogrodem owocowym mierzącym 140 sążni☐ pod bardzo przystępnemi warunkami do nabycia. Zgłoszenia listowne **P. D. 50.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8521 6 6

Maszynista

samodzielny, zdolny elektryk do wszelkich urządzeń elektrycznych, z kilkuletnią praktyką w większych zakładach przemysłowych, poszukuje posady od 1 stycznia 1911 r. Zgłoszenia pod „Elektryk" poste rest. Kraków. 8738 2 3

TOIFLA
TALANDA
HERBATA
CEYLON
8421 2 15

Najlepsze
instrumenty muzyczne



sprzedaje z poręczeniem
Józef Tichy w Ołomuńcu
ul. Franciszka Józefa 12.
Przy kapelach znajdujące się instrumenty z wadami wymieniam chętnie na nastrojone lub przyjmuję do naprawy i strojenia. P. T. Stowarzyszeniom lub Związkom studenckim sprzedaję chętnie na miesięczne spłaty za poręką i obejmuję nieograniczoną odpowiedzialność za każdy instrument. — Firma słowiańska!
7932 18 0

Biuro budowlane Alojzego Golasowskiego, budowniczego we Frysztacie, poszukuje zdolnego, pilnego, trzeźwego

rysownika-technika.

Musi on znać: język polski i niemiecki, być zdolny i mieć wprawę w wykonywaniu projektów i kosztorysów. — Zgłoszenia osobiste lub pisemne pod adresem: Alojzy Golasowski, budowniczy, Frysztat, dworzec, Śląsk austryacki. 8701 3 3

Zdolny korepetytor

poszukuje lekcyi, najchętniej z klas ludowych. Zgłoszenia: „Korepetytor" poste restante Kraków. 8788 2 2

Księgarnia Polska

w Krakowie, ulica Floryańska 35

poleca: K
Baby, placki i mazurki: 145 przep. opr. 1·60
365 obiadów wyd. jubil. str. 575 opr. . . 4·60
Gałęzowska. Po ciernistej drodze pow. hist. z 1830 r. dla młodzieży z ill. kart. . . 3·60
Gałęzowska. Wnuki, pow. hist. z 1863 r. dla młodz. z ill. kart. . . . . 3·20
Stopka. Sabała. Życiorys, bajki, piosnki, melodye z portretem w ozd. opr. . . . 3·—
Książki, nuty i wyd. artyst. na gwiazdkę i na podarki od najtańszych do najdroższych w wielkim wyborze. 8587 3 0
Katalog na żądanie darmo.

Przyjmie zaraz

rutynowaną ekspedyentkę miłej powierzchowności, Skład herbaty i wyrobów wschodnich, japońskich i chińskich **A. Lisowski,** Kraków, Sukiennice 23.
8777 3 3

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.

kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy.
8374 8 15

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Kraków, św. Jana 3, I p. 6892 21 100

Dla amatora.

Dwa rogacze: jeden bardzo ładny i rzadki okaz, o jednym rogu na środku głowy, 3-ci rok mający, drugi tegoroczny, bardzo ładnie chowany, i sarna 3-ci rok mająca, bardzo z dziećmi obłaskawiona — tanio do sprzedania. — Wiadomość u A. Zemla w Podgórzu, ulica Kraszewskiego l, 23. 8408 9 10

Poszukuję rządcy

ekonomicznego, począwszy od 1 lutego 1911 r. Wymagane: nie przekroczony 40 rok życia, wyższa szkoła rolnicza, kilkoletnia praktyka w pierwszorzędnych gospodarstwach.

Zgłoszenia nie odpowiadające tym warunkom pozostaną bez odpowiedzi. Oferty należy wnosić tylko z odpisami świadectw. Osobiste zgłoszenia wykluczone. W. Uznański, Czudec, p. loco.
8619 4 10

Pokój

duży, front., dla 1-2-3 osób, z całem utrzymaniem, do wynajęcia od 1 stycznia. Krupnicza 10, II piętro. 8790 2 4

Wielkie przedsiębiorstwo

o olbrzymim obrocie w artykule konsumcyjnem poszukuje kapitału do 15.000 koron za gwarancyą, na dobry procent. Zgłoszenia nieanonimowe pod **„Ultimo"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8665 4 4

!! Rahatlukum !!

(rajska słodycz — sułtański chleb) oryginalny turecki cukierniczy wyrób, sprow. z Konstantynopola
paczka 1/4 klg. . . . . . . K —·80
paczka 1/2 klg. . . . . . . K 1·40
8659 do nabycia 4 8

Mag. oryent. Dr Nieć i Ska

Kraków, Rynek 13.

Asystent farmacyi

poszukuje parotygodniowego zastępstwa przez święta. Zgłoszenia: K. Osiowski, Wadowice. 8707 3 3

Kamienica

piętrowa w Podgórzu, przy głównym trakcie, dobrze się rentująca, za przystępną cenę do sprzedania Wiadomość: **A. K.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 8717 3 3

Młody człowiek

z ukończonym uniwersytetem (prawnik), posiadający praktykę biurową i władający językiem polskim i niemieckim, przyjmie zaraz posadę w banku lub przemyśle. — Zgłoszenia pod **Z. H.,** Podgórze, ul. Krakusa l. 15, 1 p. drzwi na lewo. 8785 2 2

Fortepian krótki

w bardzo dobrym stanie do sprzedania Ul. Librowszczyzna 6, parter, ofic., na lewo. Oglądać można między 2 a 3 po poł. 8543 5 5

Interes masarski

wraz z odpowiedniemi maszynami elektrycznemi, istniejący 45 lat, z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania każdej chwili. Zgłoszenia pod **M. M.** poste restante **Kraków.**
8605 5 5

Popierajmy przemysł krajowy!

Biura amerykańskie

z materyału doborowego suchego, pod gwarancyą, wykonuje pracownia stolarska
Franciszka Łysonia
Półwsie Zwierzynieckie ul. Kościuszki 2.

Gotowe wyroby

oglądać można na wystawie budowlanej ul. Straszewskiego l. 28. Telefonu Nr 15, między 9—1 i 3—7. 5865 35 36

Do wynajęcia od 1 lipca 1911

lokal sklepowy

narożny, obszerny, w Rynku, róg Szewskiej. 6933 56 0
Wiadomość u Wilhelma Fenza, skład zabawek, Szewska 1, Kraków.

Szukam spólnika

z kapitałem 60 do 80.000 koron, celem założenia nadzwyczaj rentownego interesu (a mianowicie fabrykę wyrobów żelaznych), mogącego przynieść 40.000 koron rocznie czystego zysku. Zgłoszenia pod: Izak Opoczyński, Podgórze, ul. Lwowska 16. 8515 6 7

Sprzedaż nawozu.

1 pułk Artyleryi polnej w Łobzowie ma do sprzedania nawóz z pod 200 koni. Bliższa wiadomość w prowianturze w Koszarach artyleryi w Łobzowie.
8743 2 3

Wdowa

bezdzietna, młoda, energiczna, przyjmie samoistny zarząd domu. Na gospodarstwie domowem zna się doskonale. Zajęcie przyjmie tylko na dobrych warunkach. Zgłoszenia do 10 grudnia pod **J. D.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8648 3 3

W celu matrymonialnym

zawiązałby korespondencyę prawnik na ukończeniu studyów, będący na stałej posadzie autonomicznej, z panną młodą i wykształconą. Dyskrecya zapewniona słowem honoru. Zgłoszenia pod **M. W. 83.** poste rest. **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego Nr. 8749. tylko do dnia 10 grudnia b. r. 8749 3 3

Wdowa

inteligentna, przystojna, lat 34, życzy sobie tą drogą poznać mężczyznę na pewnem stanowisku w wieku lat 40-50. Stosunki materyalne, listownie. Anonimy wykluczone dyskrecya pewna. — Zgłoszenia z fotografią do 30 grudnia 1910 r. pod **M. M. 1002.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8773 2 2

Małżeństwo.
Przemysłowiec rękodzielnik, przystojny, w średnim wieku, wdowiec, mający czystego dochodu od 3 do 4 tysięcy rocznie. Z braku czasu tą drogą pragnę poznać pannę lub wdowę inteligentną, przystojną, uczciwą, w celu matrymonialnym. Fotografia wraz z adresem pożądana. Na anonimy wcale nie odpowiem. Rzecz traktuję na seryo. Listy odbieram do 15 grudnia 1910. **Samotny** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 8633 4 4

Magazyn mebli Szczepana Łojka

Kraków, ul. Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru. — Nr telefonu 1338,

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, dywaniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t p. Ceny konkurencyjne.

Słynne z dobroci i trwałości kilkadziesiątletniej

!! Samowary tulskie !!

mosiężne, niklowe, tombakowe we formach wazonowych i bizantyjskich o pojemności od 12—30 szklanek w wielkim, bo przeszło 100 sztuk obejmującym wyborze

!! po cenach fabrycznych !!

(jako największy galicyjski skład fabryki W. Bataszewa w Tuli)

poleca 8851 3 7

Mag. oryent. Dr. Nieć i Ska
Kraków, Rynek 13.

Miód pszczelny

prawdziwą czystą patokę, z własnej pasieki. posyłam w 5 kg. blaszankach za pobraniem. I gatunek kuracyjny 6 K 60 h, II gatunek 6 K 20 h wraz z opłatą pocztową i opakowaniem. Zamówienia uskuteczniam jak najsolidniej. **P. Stelmach, Sosnów,** p. Siemikowce (Galicya). 8796 4 10

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU“,** wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistra farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. 7725 7 10

Koncesyonowany Zakład

SPRZEDAŻY i KUPNA M. Telesznickiej

w Krakowie, ul. św. Jana l. 2, I p.
(róg Linii A-B).

Poleca: kampletne urządzenia Salonów, Jadalń i Sypialń, Fortepiany, Pianina, Makaty, Obrazy, Biurka, Antyki. Serwisy srebrne i z chińskiego srebra. Biżuteryę, Lampy, Wózki dla chorych i oddzielne sprzęty. 6785 20 0

Po najwyższych cenach

kupuje używane ubrania męskie, meble itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11.
6383 26 30

Miód patokę

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła w 5 kg. puszkach za 7 K opłatnie ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kunczyńcach, p. Denysów.
5711 32 0

Monaco-Condamine.

Hotel Pension Anglaise w pięknym położeniu, z całym komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, światło eletryczne, doskonała kuchnia Ogród. Cena od 8—11 franków wraz z utrzymaniem i obsługą. Osobne pokoje począwszy od 3 franków. 7844 14 48

SPECYALNY

Magazyn mebli :: kuchennych :: i przedpokojowych

poleca

E. PLESSNER
Szewska 21.

6028 4 5

Bandaże rupturowe

bardzo praktyczne.

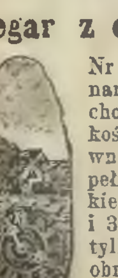
Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na przepukliny pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn bardzo lekkie, fachowy bandażysta 5401 34 0

Antoni M. Mirkiewicz
Kraków, Mostowa l. 4.

Jako ulepszone, udoskonalone i nowo wynalezione swoich systemów, wygodne w noszeniu bez żadnych dolegliwości, nawet we większych wypadkach, pod nazwą „Herkules“, „Regulator“ oraz zabezpieczające przed rupturą, dla osób zajętych przy cięższej pracy, jakoteż dla doznających częstego kaszlu, przy dźwiganiu, zatwardzeniach i t. p. natężeniach paski pod nazwą „Polonia“. Gwarancya ogólna, liczne uznania. Listowne objaśnienia. Ostrzega się przed blagą niefachowych, którzy wprost wyzyskują. — Na żądanie wyjeżdżam.

Nowość!

Zegar z obrazami z kory pnia.



Nr 4589. Pięknie, barwnie wykonany, tarcza barwy drzewa orzechowego, wskazówki i liczby z imit. kości, z niezawodzącem, dobrem wnętrzem, około 40 cm. wysoki, zupełny wraz z bromowanym ciężarkiem w kształcie szyszki jodłowej i 3-letniem pisemnem poręczeniem tylko 3 K. Nr 1151. Z kory pnia obraz ścienny bez zegara —·75, ze stosownym do tego drugim obrazem 1·35 K. Bardzo wielki wybór w moim katalogu głównym. **Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** Brüx 2937. Czechy. — Katalog główny z przeszło 3000 odbitek na żądanie za darmo, opłacony.
6127 5 5

„HOTEL NARODOWY“

Kraków, ul. Poselska 22

po przejściu na innego właściciela **gruntownie zewnątrz i wewnątrz odrestaurowany.** Pokoje na parterze i piętrze nowo urządzone, parkiety, światło elektryczne, korytarze ogrzewane, restauracya, łazienki, telefon i stajnia w miejscu. 8631 2 0

Cena pokoi ze światłem i usługą
od 2 K wzwyż.

Bardzo obfite, a przystępne

Źródło podarków

oryginalnych, najwspanialszych rzeczy praktycznych i luksusowych, artystycznych wyrobów.

Jedyny w Galicyi magazyn artykułów **bezpośrednio** sprowadzonych **z Japonii, Chin, Turcyi, Indyj,** przeszło **5000** okazów mieszczący jak: makaty, parawany, story, firanki, inkrustowane taburety i meble z Damaszku, kimona, szale, paski, klamry, torebki, spinki, broszki, łańcuszki, portfele, kasetki, wazony, przybory do pisania i palenia, serwisy jap. na herbatę i kawę i t. d. i t. d. 8658 5 10

Magazyn oryent. Dr. Nieć i Ska, Kraków, Rynek 13.

Z powodu zwinięcia interesu

sprzedaje

8731 póki zapas starczy świeże, modne 2 10

:: FUTRA ::

gotowe, oraz skórki w olbrzymim wyborze.

!! Ceny okazyjne !!

polecam uwadze łaskawej publiczności tę

niezwykłą sposobność

zaopatrzenia się w towar tani a doborowy

Skład futer A. Mirisch, Kraków, Grodzka 20 I. piętro.

CEGIELNIE

fabryki dachówek, dren, wapna
buduje i urządza
Inż. Roman Z. Ciesielski
Kraków - - - - - ulica Garncarska 14.
Telefon Nr. 1079. 8149 23 0

Przeciw kaszlowi i chrypce
M. U. Dr. Rejthárka

MALTONI

babkowo-słodowo-miodowe cukierki
Cena 20 hal. 8713 2 8

Laboratoryum M. U. Dr. Stan. Rejthárka w Królewskiem Mieście, Czechy.

Prawdziwe Singera

8592 **maszyny do szycia** 2 0

nabyć można tylko w składzie **Singer Co Tow. akc. maszyn do szycia.** Udzielamy chętnie wszelkich żądanych wyjaśnień. Wysyłka wzorów haftu i szycia darmo i opłatnie.

Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia
Kraków, ul. Szpitalna l. 40, naprzeciw Teatru Miejskiego.

Na Najwyższe upoważnienie Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

40 c. k. Loterya państwowa

na cywilne cele dobroczynne zastępowanych w Radzie państwa królestw i krajów.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **20.738 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **620.800 koron.**

Główna wygrana:

200.000

KORON GOTÓWKĄ.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 15-go grudnia 1910.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.
8016 7 10 (Oddział loteryj państwowych).

Figol

Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.**
6997 30 50 Składy we wszystkich aptekach.

Już otworzony został **Magazyn towarów modnych,** konfekcyi damskiej i dziecięcej :::

przy ul. Jagiellońskiej l. 5 (róg ul. Szewskiej).

Sprzedaje wszelkie towary jak: bluzki, halki, bieliznę mezką i damską, trykoty i t. d. **po bajecznie tanich cenach.**

8376 7 15 **R. Czopp.**

Bieliznę stołową

białą i kolorową.
(Na zamówienie z tkanemi herbami lub monogramami).

Krajowe płótna korczyńskie
jakoteż śląskie i irlandzkie, 6794 10 0
Ręczniki, ścierki i maglowniki
poleca w ogromnym wyborze i po cenach najniższych:

Marya Prauss, Kraków, Rynek 7.

Stanisław Bocheński

2964 32 32 **w Nowym Sączu.**

Skład i Pracownia powozów, wózków i uprzęży.

Wielki wybór powozów i wózków. — Przyjmuje w zamian i stare powozy

---

8147 72 84

Atramenty Karmańskiego są najlepsze

Löbel Wikler, Kraków, ul. Grodzka 18.

poleca w wielkim wyborze płótna, szyrtyngi, bieliznę gotową i stołową. — Bielizna Dra Jaegera. — Reformy damskie.

Ceny niskie. 8470 5 15

Kto nie tylko podczas gwiazdki, ale i po niej widzieć szczęśliwemi i zadowolonemi dzieci **chce**

ten musi wybrać zabawkę, którą się dzieci stale i chętnie zajmują.
Ale żadna też inna zabawka nie zajmuje tak wiele dzieci, jak

Richtera kotwiczna skrzynka budowlana

Dzieci porzucają, jak wiadomo, bardzo prędko najpiękniejsze inne zabawki, aby tylko wciąż na nowo ustawiać mogły piękne budowle, zamki, kościoły, mosty i t. d. Przekonują się też bardzo prędko, że muszą się ze swojemi kotwicznemi kamieniami budowlanemi dobrze obchodzić, aby ich znowu użyć mogły przy następnej dopełniającej skrzynce, zawierającej wzorki do większych i piękniejszych budowli. Niema żadnej innej zabawki, którąby w równej mierze pouczała i wychowywała, dlatego też pod każdą choinką powinna się znajdować prawdziwa kotwiczna skrzynka budowlana. Przy kupnie trzeba być jednak bardzo ostrożnym, ponieważ istnieją mniej wartościowe naśladownictwa, przeto trzeba dla własnego bezpieczeństwa zawsze wyraźnie żądać **Richtera kotwicznej skrzynki budowlanej** i każdą skrzynkę bez znaku kotwicy odrzucić jako nieprawdziwą. Najrosądniej postępuje zaś ta matka, która przed kupnem każe sobie przysłać nowy ilustrowany cennik skrzynek budowlanych i podług niego zażąda wybranej skrzynki. W cenniku znajdują się też bliższe szczegóły o kotwicz. skrzynkach mostowych i o tak bardzo przez młode dziewczęta lubionych układankach Meteor.



F. Ad. Richter & Cie.
król. nadworni i szambelańscy dostawcy
Wiedeń, 1., Operng. 16.

Kto lubi muzykę, niech zażąda także cennika słynnych instrumentów muzycznych »Imperator« i aparatów :: mówiących. ::

7755 2 2

Co jest najpiękniejszym i najmilszym podarunkiem na gwiazdkę?

To — **portret,** wykonany w artystyczno-fotograficznym zakładzie **„Helios“** przy ulicy **św. Gertrudy l. 14.** Cena portretu nadzwyczaj niska, wielki portret w ozdobnych ramach według wyboru kosztuje

tylko 10 koron.

„Helios“
Zakład artystyczno-fotograficzny
ul. św. Gertrudy l. 14.

8472 7 10

Hotel Sans-Souci

we Lwowie, ulica Szajnochy l. 5 (róg Sykstuskiej)
Centrum miasta

z wszelkiemi podług nowoczesnych wymogów wygodami urządzony. — Pedantyczna czystość. - - - - - - - **Ceny umiarkowane.**

8615 3 3 Właściciel **Henryk Kaufman.**

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 **zbioru majowego, poleca handel** 97 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i	2·20
Bulion wołyński 1 kilo	K 6·40

Dochodzący, miejscowy

Praktykant biurowy

w wieku około 17 lat, z dobrem pismem, poszukiwany od 1 stycznia 1911 **w hurtownym składzie papieru K. Angelusa w Krakowie,** ulica św. Marka 19. 8745 2 3



Do nabycia **tylko** w lepszych handlach delikatesów i cukierniach. Zastępca: **Paweł Unterweiser, Kraków.** 8484 3 6

GORSETY

paryskie na sezon bieżący — oraz

GORSETY na miarę

7424 17 0

poleca renomowana fabryka

GORSETÓW „FELICYA“

KRAKÓW
Z Floryańska 2
(Hotel Drezdeński).



Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie.

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 6716 34 0

L. 2636. 8757 2 2

Ogłoszenie.

Gmina miasta Grybowa rozpisuje publiczną licytacyę ofertową na wydzierżawienia przysługującego jej prawa poboru opłat komunalnych od trunków spirytusowych, piwa i miodu. Okres dzierżawy od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911.

Oferty opieczętowane i zawierające przepisane wadyum, przyjmowane będą w Urzędzie miejskim w Grybowie **dnia 14 grudnia b. r.** do godziny 11-tej przed południem.

Bliższe warunki dzierżawy złożone tu są do przejrzenia w czasie godzin urzędowych.

Grybów, dnia 1 grudnia 1910.

Burmistrz
Czapliński.

Tylko wprost

z naszej wysyłane fabryki

materye na ubrania męskie i damskie

najlepszej jakości kupują prywatni po najniższych cenach fabrycznych.



Odcina się każdą ilość!
Reszłki za bezcen! Zażądać próbek.
Pierwsza śląska fabryczna wysyłka sukna **„SUDETIA“ Karniów (Jägerndorf) Nr 90** Śląsk austr. 5985 29 0

SPECYALNY

Zakład leczniczy

dla chorób skórnych i płciowych

Dra Józefa Kajdacsy

b. c. k. lekarza pułkowego i kierownika szpitala

w Budapeszcie
VIII. József Körút 2.

Ordynacya codzienna zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet. Zakład podejmuje się leczenia chorych bez przeszkody w ich zawodowych zajęciach.

Leczenia pewnego podejmuję się także na drodze dyskretnej korespondencyi w polskim języku. 8766 2 6

Potrzebne medykamenty wysyła się na żądanie chorego.

WINCENTY GRAFF

tapicer i dekorator

poleca obficie zaopatrzony

Magazyn mebli stylowych

ul. Karmelicka L. 3.

Telefon 2096/VIII.



KTO JEST
NIEDOKREWNYM
NIECHAJ PIJE TYLKO
PERŁĘ ADRYATYKU.

7616 jest najlepszem słodkiem winem czerwonem. 7 0

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach.

Hurtownia sprzedaż: **W. Bergel,** c. k. nadworny dostawca, Wiedeń 19/I.

Najprzyjemniejsze podarki na

GWIAZDKĘ

Perfumy: Ideal, Gardenia, Amaryllis, Trèfle du Japon, Fiołki parmeńskie, pudry i mydła wykwintne,
Kasetki z perfumami od 1·20 h. do 20 kor.
Wody Kolońskie i kwiatowe, znakomite,
Puszki na pudry i mydła w wielkim wyborze od 50 h. do 6 K,
Garnitury z przyrządami do czyszczenia i pielęgnowania paznokci, (Manicoure).
Rozpylacze do perfum metalowe i szklane od 70 h. do 20 K,
Lustra toaletowe, do podróży i kieszonkowe w wielkim wyborze,
Szczotki do włosów, wąsów, zębów, paznokci i sukien na różne ceny,
Grzebienie rzadkie, gęste, rogowe, szylkretowe i z kości słoniowej, gąbki, nacieraczki i wszelkie przybory toaletowe, do twarzy i włosów

poleca

JAN IHNATOWICZ

Kraków, Sukiennice l. 20. 8625 4 0



Największy i najstarszy w kraju skład maszyn do szycia i haftu
Józefa Iwanickiego
w Krakowie (Hotel Pollera)

poleca maszyny do robót wszelkiego rodzaju jako to: krawieckich, szewskich, kuśnierskich, trykotowych itp. **Dogodne spłaty ratalne.** Wielki wybór jedwabiu, nici, bawełny, igieł, oliwy i części składowych. We wzorowo urządzonej pracowni mechanicznej wykonują się wszelkie naprawy z ścisłą dokładnością. **Co 50-ty szczęśliwy odbiorca otrzymuje maszynę gratis, zaś co 100-tna maszyna idzie na dar grunwaldzki.**

Józef Iwanicki, mechanik, Kraków, Szpitalna 32, Hotel Pollera. 4468 47 104

Wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe

jak łamanie w rękach lub w nogach, ból w krzyżach, ból zębów lub głowy usuwa przez pierwszorzędne powagi lekarskie polecane prawnie ochronione nacieranie pod nazwą 8051 7 30

Ichtiomentol.

Ichtiomentol jest wtedy prawdziwy, jeśli prawnie chronione opakowanie jest zaopatrzone plombą. : : :

w Krakowie Ichtiomentol wszędzie do nabycia.

Jeśli gdzie nie ma, należy sprowadzić wprost z Laboratoryum chemicznego

Aptekarza Szymona Edelmana w Samborze l. 6.

Pocztą wysyła się opłatnie (franco) 5 flaszek za 6 koron, albo 10 flaszek franco za 10 koron.

W. BAZES

Kraków, Rynek gł. (Krzysztofory)

Telefon Nr 125. poleca Telefon Nr 125.

Szkło czeskie i francuskie

Porcelanę i Fajansy od najozdobniejszych do najtańszych. Wyłączna sprzedaż na Kraków porcelany firmy „Haviland-Limoges“.
Lampy naftowe stojące i wiszące firmy „R. Dittmar i Bracia Brünner“ T. A. Wiedeń.
Lampy elektryczne z pierwszorzędnych fabryk. Najtańsze źródło dla świeczników kryształowych.
Flaszki utrzymuje stale na składzie różnego rodzaju, „Tow. akc. dla przemysłu szklanego“ dawniej Friedr. Siemens Neusattl-Elbogen (Czechy).
Specyalność: urządzenia hotelowe, kawiarniane, restauracyjne, oraz wyprawy ślubne.

Znacznie taniej niż w składach wiedeńskich.
Udzielam kredytu
względnie daję na wypłat bez doliczenia nadwyżki. 6064 30 30

Urządzenia: zakładów fabrycznych, gorzelń, browarów. **Urządzenia mechaniczne** dla zakładów zdrowia, szpitali itd. **centralne ogrzewania, wodociągi,** kuchnie parowe, pralnie mechaniczne, suszarnie, motory.

Konstrukcye żelazne, kotły, rezerwoary, boilery

wykonywa 8300 4 0

Fabryka urządzeń mechanicznych

Inż. Dziakiewicz Ska

Lwów, Młynarska 5 Telef. 323.
Kraków, Bonerowska 14. Biuro konstrukcyjne: **Inż. prof. H. Mianowski.** Telef. 1532.

Marmolada świeża tegoroczna

morelowa	8·50 K	za 5 kg. w ozdobnem, blaszanem wiadrze, franko do każdej stacyi pocztowej za zaliczką.
malinowa bez pestek	8·50 „	
„ z pestkami	7·— „	
wiśniowa	8·— „	
jabłkowa	5·40 „	
melanż bardzo smaczny	4·80 „	

Marmolady nasze polecamy jako nader pożywne i zdrowe i niepowinno ich jako takich w żadnem gospodarstwie domowym zabraknąć.

Brandstädter i Spółka, Fabryka cukrów we Lwowie. 8477 7 0



Bez
:: obcasów ::
kauczukowych
PALMA
ani kroku!



8753 2 8

Palma Kautschuk-Ges. m. b. H., Wiedeń VII/2 Kirchengasse 18.



Cenniki wysyła się darmo i opłatnie.

Na gwiazdkę jest najpiękniejszym podarunkiem **Gramofon**

Gramofon odtwarza spiew, deklamacye, śmiech i t. p., bawi starych i młodych.
Gramofon innej marki okazuje się po nabyciu bezwartościowym i każdy kupuje później gramofon z marką „**aniołek piszący**“ jako jedynie doskonały i poleca go swoim znajomym.
Gramofon oryginalny z marką „**aniołek piszący**“ gra zupełnie bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie dla ucha.
Gramofon z marką „**aniołek piszący**“ gra zapomocą igły lub bez igły.
Gramofon koncertowy z 5 płytami t. j. 10 zdjęć, kosztuje K 50·—. 6348 6 0

Gramofonowe płyty z marką „aniołek piszący“ nie charczą, nie ulegają zniszczeniu i wysłucha ich się z prawdziwą przyjemnością.

Lwów ulica Sykstuska L. 2 Tel. 1560.
Generalny zastępca Akc. Tow. Gramofonów w Londynie.
Józef Weksler
Wszelkie płyty prócz marki „aniołek piszący“ kosztują K 2·—.
Kraków Grodzka 71 (obok Wawelu) Tel. 1241.

Ludwik Alfred Aksmann

przeniósł

Biuro maszyn do pisania

23 - - Kraków, Szewska - - 23

Telefon 922 (1522). 8618 4 10



Poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych, oraz pracownie, przyjmuje do reperacyi maszyny do pisania wszelkich systemów, gramofony i t. p. 4653 46 0

L. 5967. 8700 3 3

Ogłoszenie.

Dnia 12 grudnia b. r. odbędzie w tutejszym Magistracie

Licytacya

za pomocą pisemnych ofert

na dzierżawę prawa poboru opłat gminnych od piwa, spirytusu i t. d. w roku 1911.

Oferty zaopatrzone jednokoronowym stemplem, wnosić należy w dniu licytacyi, najpóźniej do godziny 2-giej po południu. Do ofert dołączyć należy wadyum w wysokości 20% ofiarowanego czynszu gotówką lub w papierach wartościowych, losowaniu nie podlegających; w ofercie ponadto winien oferent stwierdzić, że warunki licytacyjne i instrukcya, która przez Wydział krajowy wspólnie z c. k. Namiestnictwem we Lwowie zatwierdzoną zostanie, są mu dokładnie znane i że się tymże w zupełności poddaje.

Warunki te i instrukcyę można w Magistracie w godzinach biurowych (o 8-mej rano do 3-ciej po południu).

Magistrat król. woln. gór. miasta Wieliczki
dnia 24 listopada 1910 r.

Burmistrz: **Aywas.**

Dwa sklepy

z wystawami, na interesy przemysłowe, sprzedaż wędlin, mleczarnię, filię piekarską etc., lub na warsztat krawiecki, szewski, przy ul. Rakowickiej l. 21, zaraz do wynajęcia. 8689 3 3

Kalosze

petersburskie i amerykańskie, pantofle pokojowe, buty filcowe,

7796 polecają po niskich cenach 13 15

Bracia Bilewscy

w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi.

Prosimy zażądać próbek!

Barchany, flanela, materye mody, wyprawy, dłótna, adamaszki, dymki i t. d., wszystko nowości, które opłacone wysyła znany dom wysyłkowy **V. J. Havlicek a bratr Podebrad, Czechy.** Wysyłamy też paczkę 40 metrów resztek, sortowanych materyj letnich i zimowych, w szerokości 1 do 8 metrów tylko za 18 koron opłatnie, za zaliczką. Kupno okolicznościowe! Niezmiernie tanie! 7786 5 5

Kto chce wyjechać

do Ameryki

za zarobkiem, niech się zwróci z wszelkiem zaufaniem do firmy przewozowej i spedycyjnej

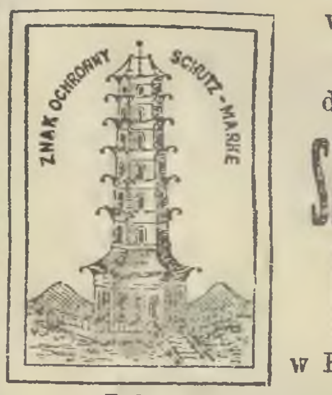
B. Karlsberga
w Hamburgu
Ferdinandstrasse 55 g.

od pół wieku istniejącej, która chętnie udziela sumiennych wskazówek co do podróży oraz podaje dokładne obliczenie kosztów i rozkład jazdy z domu aż do Ameryki. Na żądanie wysyła też bezpłatnie dokładną mapę Ameryki. Dla spedycyi agenci poszukiwani.

8510 7 24

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 8681 3 0

Miód patoka!

deserowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki, 5 kg. puszka K 6·50, **Masło** stołowe codziennie świeże 5 kg. paczka 11 K. — Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** 8181 12 20

Ładny majątek ziemski

i korzystną dzierżawę może polecić **Biuro Bronisława Krasickiego w Krakowie,** ulica Gołębia 16. 8439 3 3

Koniak!

franc. marki „Delaroche & Co“

b. dobry, gładki wytrawny, starszy

*	wielka flaszka	K 3·20	mała	1·80
***	„ „	„ 4·40	„	2·40
Fin Champ	„ „	„ 5·60	„	3·20

8653 **od 1896 r. istn. firma** 4 10

Dr. Nieć i Ska
Kraków, Rynek 13.

Guy de Maupassant'a

Wybór pism.

Tego ogromnem powodzeniem cieszącego się, pierwszego u nas wydawnictwa wyboru pism ulubionego pisarza, który pod pewnym względem uchodzić może za klasyka nowoczesnej noweli — opuściło dotąd prasę tomrów cztery, a mianowicie:

Tom I: **Kulka łojowa i inne nowele.** (Treść: Ojcobójca. Mohamed Fripouille. Ojciec. Matka dzika. Samotność. Waryat. Przygoda Waltera Schnaffsa. Kulka łojowa. Czart. Ponad chmurami. Klejnoty. Spowiedź. Ordynans. Wyczekiwanie. Porzucony). Cena 3 K.

Tom II: **Prawdziwa historya.** (Prawdziwa historya. Order. Przygoda paryska. Tchórz. Relikwie. Cmentarz. Drzwi. Rozwód. Ręka. Dziecko. Na wiosnę. Historya dziewki folwarcznej. Złodziej. Wśród grobów. Pani Hermet. Pożegnanie. Punkt do rozwodu. Znak. Posag. Skała nużyków). Cena 3 K.

Tom III: **Nasze serce.** Powieść.

Tom IV: **W gabinecie i inne nowele.** (Treść: W gabinecie. Perełka. Wieczór. Zdradzony. Łacinnik. Rozalia. Prudent. Papuga. Upiór. Na wsi. Testament. Strach. W lesie. Dumanie w dzień święta etc.)

Każdy tom stanowi osobną całość i kosztuje 3 korony. Nabywać można każdy tom osobno. Dalsze tomy w przygotowaniu. 8537 4 6

Skład główny w księgarni

Gebethnera i S-ki w Krakowie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Na porę słotną!

Rogóżki i chodniki kokosowe - -
Kalosze rosyjskie i amerykańskie
Wałeczki i kit do okien - - - - -

poleca najtaniej

L. WEINDLING
Kraków
::: **skład farb i perfumeryi** :::
26 Grodzka 26

408 16 0

Stosownym podarkiem na Gwiazdkę

dla dzieci jest mój kinematograf, którego można równocześnie użyć jako latarni czarodziejskiej. Jest on 33 cm. wysoki z 3 barwnemi filmami i 6 obrazami na szkle, 3½ cm. szer., lampą naftową, z reflektorem i sposobem użycia, całkowity w pudełku Kor. 16. Tym kinematografem można rzucać na ścianę żywe obrazy, przez młodych i starych chętnie widziane. Mechanizm jest bardzo dokładny, a prosty tak, że każde dziecko z łatwością może nim kierować. Do nabycia wprost przez c. i k. nadw. dostawcę



Hanns Konrad

Dom wysyłkowy w Brüx Nr 2960 (Czechy).

Bogato il. pols. główny cennik kinematografów, latarni magicznych, maszyn parowych, zabawek ruch. i t. d. wysyła na żądanie każdemu za darmo opłatnie. 6150 5 5

A. Holik, Zegarmistrz
w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1

uskutecznia reparacye z 1-rocznem poręczeniem i poleca obfity magazyn prawdziwych zegarków genewskich, zegarów wahadłowych, budzików oraz kolekcye zegarów staroświeckich. — Przyjmuje do zamiany stare zegarki i zegary. — **Ceny przystępne znacznie zniżone.**

SAGRADA BARBER

: żołądek wzmacniające : przeczyszczające pastylki

klinicznie wypróbowane, działają niezawodnie, łagodnie i ustalająco. Prawdziwe tylko z nazwiskiem Barber. Pudełko za 70 hal. i K 2.40. Hell. Geist-Apotheke“, Wiedeń, I., Operngasse 16. Odznaczone c. k. nagrodą państwową : : : : : : : : : : 1132 42 52

Uważać na nazw. Barber!

Kupię książki

w większej ilości, w dobrym stanie, naukowe i belletrystyczne, celem uzupełnienia własnego księgozbioru. **K. K. W.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inserat. 8794 1 3

Panna z jęz. niemieckim, poszukuje zajęcia do sklepu. Zgłoszenia do 12 grudnia pod **A. W.** poste rest. **Kraków.** 8820

Panienka

młoda, inteligentna, energiczna, pisząca biegle na maszynie, przyjmie posadę zaraz jako solicytatorka, tylko w Krakowie. Zgłoszenia pod **S. O.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 8819 1 4

Koncypienta posady poszukuje ukończony prawnik z trzema egzaminami rządowemi. — Zgłoszenia pod **B. G.** poste restante Krynica Zdrój. 8828 1 4

PALARNIA KAWY



poleca częściowe i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

A. JAWORNICKI

6711 31 0

Stróż i kucharka

(małżeństwo) potrzebni od 1 stycznia 1911 r. dla Sokoła i Kasyna w Strzyżowie do prowadzenia restauracyi i obsługi. Zgłoszenia nadsyłać na ręce Zarządu Sokoła do 20 b. m. 8799 1 3

Buchalter

samodzielny bilansista i rutynowany **korespondent niemiecki,** piszący biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod **S. K. M. 300** poste restante **Kraków.** 8822 1 3

Kupiec.

Księgarz, w swoim zawodzie wykształcony, 24 lat mający, poszukuje posady. Poszukujący (Polak) był zmuszony dla stosunków rodzinnych przebywać dłuższy czas w Niemczech, a teraz życzyłby sobie tu pozostać. Mówi dobrze po polsku. Dłuższy czas pracował w księgarni we Francyi i Szwajcaryi. Do listopada b. r. był zajęty w Berlinie. Świadectwa posiada b. dobre. Zgłoszenia pod **J. Z. 38** poste rest. Kraków. 8830 1 2

Inteligentna panna izr., poszukuje posady bony. Zajmie się gospodarstwem i szyciem. Może wykazać się świadectwami. Wiadomość: Verständig, Rzeszów, Lwowska 25. 7798 1 3

Skład fortepianów W. Barabasza

Kraków, Rynek 39, A-B.

dom W-go Fischera — poleca

instrumenta używane po cenach najniższych, tak do **wynajmu** jak i **sprzedaży.**

4655 98 0

Panna

z egzaminem buchalteryi, pisząca na maszynie, mająca dłuższą praktykę, poszukuje odpowiedniej posady biurowej. Zgłoszenia: **E. D. 100.** poste restante **Kraków.** 8706 2 2

Parcelacyę

komisową majątków ziemskich przy pomocy zagranicznej polskiej instytucyi parcelacyjnej, udzielającej nabywcom 80% ceny kupna pożyczek na lat 10 po 6%, oraz regulacye stanów finansowych pod dogodnemi warunkami przeprowadza 8825 1 3

St. Mora Mieszkowski
Kraków, Mikołajska l. 26.

The Berlitz School

Kraków, ul. św. Jana 3.

Kursy języków:
francuskiego
angielskiego
niemieckiego i t. d.

Początki, konwersacya, gramatyka, korespondencya, literatura.

Najszybszy rezultat. Od pierwszej lekcyi począwszy rozmowa wyłącznie w odnośnym obcym języku. Słówek na pamięć wykuwać nie potrzeba.

Lekcye osobne i zbiorowe mogą być rozpoczęte każdego czasu.

Lekcye próbne i prospekty bezpłatne.

Reflektuje się tylko na osoby powyżej lat 14 mające. 7738 28 0

Ożywienie obiegu krwi, podniesienie czynności nerwów, zahartowanie skóry na zimno

wywołuje

Jako woda do włosów głowy, woda do ust, względnie do zębów i do upiększenia cery

niezbędną jest

Wódka francuska = Diana =

Wasz lekarz

poleca Wam chętnie wódkę francuską Diana wskutek jej desinfekcyonującego i zarazem odświeżającego działania, które głównie przypisać należy jej dodatkowi — mentolowi. Głównym składnikiem wódki francuskiej Diana jest najlepszy podwójnie odparowany destylat winny.

7752 14 26



Powyższy znak ochronny chroni przed naśladownictwami. Żądać przy kupnie prawdziwej wódki francuskiej Diana i uważać na to, aby flaszka miała wyciśniętą nazwę „Diana“, a na korku i plombie znajdował się powyższy znak ochronny.

Przyjaciółką domu

w najprawdziwszem znaczeniu tego słowa można nazwać naszą francuską wódkę Diana dla jej znakomitej skuteczności, niskiej ceny i jej wielostronnego zastosowania. Cena małej flaszki K. —·50, średniej flaszki K. 1·20, wielkiej flaszki K. 2·40. Dostać można wszędzie, a jeżeli nie, to od Diana-Franzbranntwein-Produktion Ges. m. b. H., Wiedeń, I., Hohenstaufeng. 5 K.

Młody człowiek

ukończ. słuchacz filozof., przyjąłby zajęcie w bibliotece lub w administracyi dóbr. Zgłoszenia **D. Z.** poste restante **Kraków.** 8817 1 3

Od 1 stycznia potrzebuję słonecznego pokoju kawalerskiego z przedpokojem na II p., bez mebli, ewentualnie z utrzymaniem. **Bruno 29** poste restante **Kraków.** 8818 1 3

Biżuterye i sztychy stare

do sprzedania. — Ulica Smoleńsk l. 1, I piętro. 8821 1 3

Pomocnik biurowy (izr.), władający językiem polskim, rosyjskim i niemieckim, z praktyką biurową i ładnem pismem, poszukuje pracy w biurze. Wymagania skromne. — Listowne zgłoszenia pod adresem: Offman, Podgórze, ul. J. Słowackiego 1, dla F. F. 8831 1 2

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe
ADAM PIASECKI
Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.
8144 (Hotel Drezdeński) 24 0
Proszę żądać wszędzie.

Skład węgla do sprzedania

tuż przy dworcu kolejowym z 400 stałymi odbiorcami, urządzeniem telefon., kancelaryą, końmi, 7 wozami ciężarowemi, z inwentarzem lub bez. Wiadomość: Kraków, Pawia 10. 8742 4 10

L. 3949/10. 8800 1 3

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Nowego Targu rozpisuje konkurs na posadę **weterynarza** z płacą roczną 1600 koron i dozwoleniem na wolną praktykę.

Nadto może kandydat za osobnem wynagrodzeniem pełnić obowiązki weterynarza podczas dni targowych w okolicznych miejscowościach.

Kandydat wykazać się ma świadectwem z ukończonej c. k. Akademii weterynaryi, świadectwem dotychczasowej praktyki i przebiegiem życia.

Podania wraz ze świadectwami należy wnosić do Magistratu w Nowym Targu w terminie do **dnia 30 grudnia b. r.**

Nowy Targ, dnia 1 grudnia 1910.

Burmistrz
Rajski.

Efraim Wikler w Krakowie, Stradom 16.

(obok c. k. komendy wojskowej) — poleca

zapasy płótna, bielizny stołowej, bielizny gotowej własnego wyrobu, po cenach fabrycznych. 8797 1 12



Modne Parfum 1910 Bouquet Sylvidia

Jedyni fabrykanci

Calderara & Bankmann

c. i k. nadw. dostawcy **Wiedeń.**

Flakony po 8 i 3 K. Flakony próbne po 50 h. Do nabycia we wszystkich tego rodzaju handlach w kraju i za granicą. 8752 1 7

Skład fortepianów i pianin

oraz wypożyczalnia

ZYGMUNTA RABY

KRAKÓW, ULICA ŚW. JANA L. 13

Wyłączne zastępstwo fabr. **Braci Stingl**

c. k. nadwornych dostawców.

Przegrane fortepiany i pianina zawsze na składzie. Sprzedaż także na raty. **Ceny bezkonkurencyjne.** 8761 1 10



„KRONOS“

najnowsze i najlepsze dotychczas istniejące

8791 1 16 **naftowe palniki żarowe.**

Proste, bez regulacyi, płoną natychmiast. Dają się użyć do każdej lampy od 15‴ zwyż

1 litr nafty wystarczy na 16 godzin.

Cena palnika z siatką i szkiełkiem 8 koron. Eleganckie kompletne lampy stołowe i wazy do lamp wiszących po najtańszych cenach. Odsprzedawcy i agenci wszędzie poszukiwani. Wyłączna sprzedaż na Galicyę, Bukowinę, Rosyę i Rumunię. Wysyłka na prowincyę u firmy

Leon Münz we Lwowie, Zygmuntowska 12/2.

Sprzedaż detaliczna w Krakowie, M. Zwilling, Sławkowska 4.

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 6735 72 70

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Dom handlowy i konc. biuro pośrednictwa Adama Bilińskiego

w Krakowie, ul. Szewska 11. Telefon Nr. 1064

poleca korzystnie do sprzedania: Kamienice, parcele budowlane, majątki ziemskie, realności-wille i t. p. 8485 6 10

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa

	koron
Dąbrowska St. **Bądź błogosławiony.** Wydanie II-gie	2·—
Dąbrowski ks. T. **Kazania przygodne.** Wydanie V.	3·20
Feldman W. **Virago.** Sztuka w 4-ech aktach	2·50
Gawroński Rawita. **Henryka Pustowójtówna.** Sylwetka biograficzna od roku 1831 do 1881	1·—
L'Instruction publique au royaume de Pologne	1·50
Mayzlówna K. (Kaema). **W mroku**	3·—
Morawska Z. **Na zgliszczach zakonu.** Powieść dla młodzieży karton	3·40
Malarstwo polskie w odbitkach barwnych barwnych tom II. z. 1	4·—
Rogoszówna Z. **Dziecinny dwór.** Powieść dla dzieci od lat 8—12	3·—
Studnicki W. **Sprawa polska.**	12·—
Szczepański L. **Przewrót.** Powieść z najbliższej przyszłości	2·60
karton	3·—
Wawrzeniecki M. **Współczesne zewnętrzne strony życia ludu w gub. Kieleckiej, Radomskiej, Piotrkowskiej etc.**	1·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 8715 2 3

SPORT ZIMOWY.

NARTY (Ski)

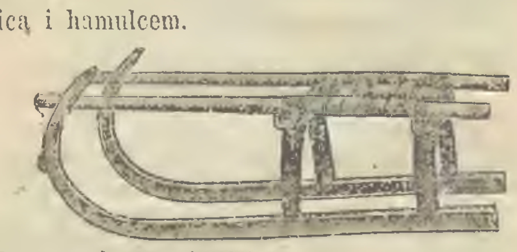
Laski z bambusu do NART. — Obręcze śniegowe.

:: **SANKI szwajcarskie „LENKER“** ::

z kierownicą i hamulcem.

SANKI (Rodle)

sportowe dla dorosłych i dzieci



8692 1 4 polecają w największym wyborze najtaniej

REIM i SKA, KRAKÓW, RYNEK 37.

Cenniki na żądanie gratis i franko.



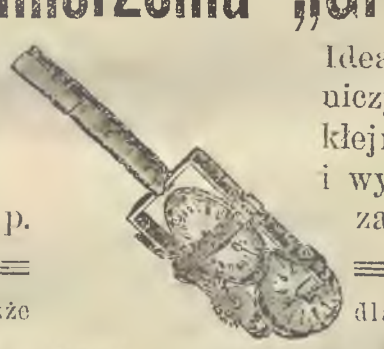
JLLUSION Bez

Wystawa powszechna Bruksela 1910: **Grand Prix** 8203 3 3

zachwycający, łudząco jak naturalny zapach świeżego bzu.
Kropie kwiecia bez alkoholu w latarni morskiej.
Oryginał i wzór wszelkich perfum bez alkoholu.
Wystarcza atom Cena 1·—
Jerzy Dralle, Podmokly n. Ł.

Aparat do mierzenia „Grottometer“

mierzy automatycznie, szybko i dokładnie, gładkie jak i nierówne powierzchnie, sklepienia i t. p.



Idealny aparat mierniczy, w miejsce zwykłej miary, praktyczny i wygodny. Prospekt za darmo. 8829 1 0

Zastępcy poszukiwani także dla innych nowości.

Poleca po 8 kor. dom handl. „CRACOVIA“ Kraków, Dietla 19.

Na Święta i Karnawał

poleca

A. Hawełka w Krakowie

ces. król. Dostawca Dworów

Ryby morskie Turboty, Sole, Szterlety, **Homary,** Langusty, Krewetki, **Ostrygi ostendzkie, Kawior niesolony, Auspiki, Majonezy** i Galarety z wszelkich ryb. Ryby rzeczne, Szczupaki, Sandacze, Karpie, Liny oraz Łososie i Pstrągi złociste, Sigi. — Zwierzynę i ptactwo dzikie, Kwiczoły faszerowane, Kapłony, Pulardy styryjskie, tuczone, **Pasztety** strasburskie, Pasztety z dziczyzny, Pasztety z ryb, Szynki praskie. — **Jabłka, Gruszki** tyrolskie i Calville francuskie, Owoce francuskie „Fruits assortis glacés“, **Winogrona świeże, słodkie i Ananasy świeże.** — **Miód** w plastrach i słojach, **Bakalie,** Hałwa, Rahat. — **Porter** oryginalny angielski wystały. Ponczową esencyę, **Likiery** holenderskie i francuskie, **Starą żytniówkę i Starkę litewską.** — Wina szampańskie najpierwszej marki, oraz smaczne wina stołowe węgierskie. 8780 1 4

Wysyłki na prowincyę odwrotnie. Telegramy: **Hawełka, Kraków.**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.